20 gr. | 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. | Nr. 25.

Kraków, piątek 31 stycznia 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł, z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji doplata porta. Konto czekowe: Warszawa 656.

Grecja domaga się od Anglji pomocy.

Zarzuty przeciwko brytyjskiej misji wojskowej.

Sztokholm, 30 stycznia. **Z dzienników londyńskich można wywnioskować, że Grecy wystosowali ponownie do Anglji usilne wezwanie o pomoc, żądając rychłej wysyłki materjału i środków żywności.**

Problem ten traktowany jest tak dalece naglące, że brytyjski głównodowodzący gen. Wavell udał się samolotem osobiście do Aten, aczkolwiek akcja w Libji wymaga właśnie teraz jego obecności w pobliżu terenu wojny. Generał Wavell, który w poniedziałek przybył do Aten, odbył natychmiast konferencję ze zmarłym w dniu wczorajszym premjerem Metaxasem oraz z członkami sztabu generalnego.

„Daily Telegraph" zajmuje się problemem, **jakiego rodzaju ma być pomoc dla Grecji i w jaki sposób należy zabezpieczyć dowóz tej pomocy do portów greckich.** Tem samem przyznaje się, że akcja niemieckiego lotnictwa w rejonie Morza Śródziemnego dała się już we znaki. Grecja jest pierwszem państwem rejonu Morza Śródziemnego, które musi cierpieć z powodu zamknięcia dowozów angielskich.

Pozatem przypisuje się główną winę **brytyjskiej misji wojskowej w Atenach,** o której dzienniki twierdzą, że zajmuje się wyłącznie problemami taktycznemi i **nie posiada żadnych rzeczoznawców w zakresie dostarczania materjału i zaopatrywanie w środki żywności.** Nie jest to zbyt dziwnem, gdyż Anglicy szukają w Grecji w pierwszym rzędzie swych własnych korzyści taktycznych i długo wierzyli, że wystarczy im obsadzenie ważuych portów oraz lotnisk.

Obecnie stanęli wobec trudnego zadania dostarczania w zwiększonej mierze pomocy Grecji przy użyciu ograniczonej ilości okrętów. Problem ten byłby trudnym do rozwiązania nawet wtedy, gdyby ze strony Anglików istniała w samej rzeczy dobra wola.

Co do dalszych zamiarów, to ze sprawozdań londyńskich dzienników można wnioskować, iż Grecy prawdopodobnie otrzymają do dyspozycji materjał zdobyty w Bardji i Sollum. Dyplomatyczni korespondenci dzienników londyńskich muszą jednak dodać, że wydaje się, jakoby naród grecki oczekiwał od Anglji także i gospodarczej pomocy.

Nagły zgon Metaxasa



Kraków, 30 stycznia.

Rzadko trafia się wypadek, że wśród wojny umiera nagle nie wódz naczelny armji, czy jeden z głównych generałów, ale prezes rady ministrów, a więc człowiek, który ma w swojem ręku zarówno główne nici działań militarnych, jak i polityki wewnętrznej i zagranicznej. **Ten los stał się udziałem prezesa rady ministrów królestwa Grecji, Jana Metaxasa, który zmarł we środę 29 stycznia na udar serca.**

Metaxas urodził się w 1871 na wyspie Cefalonja, jako syn jednej z najwybitniejszych rodzin jońskich, która dała Grecji wielu wybitnych mężów stanu. Młody Jan Metaxas obrał sobie karjerę wojskową i w r. 1890 został zamianowany porucznikiem pionierów. **Podczas wojny grecko-tureckiej w r. 1897 pracował w sztabie generalnym w Tessalji, poczem został odkomenderowany do armji pruskiej.** W latach 1899 do 1902 brał udział w kursach akademji wojennej w Berlinie, a następnie studjował na kursach sztabu generalnego armji greckiej w latach 1904—1909.

Po ukończeniu tych studjów został zamianowany oficerem ordynasowym komisarza Krety Zaimisa. Następnie pełnił funkcje adjutanta Venizolesa, gdy ten został prezesem rady ministrów. Należał **Metaxas do greckiej delegacji na konferencję** w Londynie i był głównym przedstawicielem swego kraju w czasie pertraktacji o pierwszą konwencję militarną z Serbją.

Po mianowaniu podpułkownikiem Metaxas objął funkcje zastępcy szefa sztabu generalnego armji greckiej pod kierunkiem gen. Dusmanisa. **Po wybuchu wojny światowej Metaxas, skutkiem nieporozumień z Venizelosem, podał się do dymisji, ale w r. 1915 został reaktywowany i mianowany szefem sztabu generalnego.** W r. 1916 podał się jednak ponownie do dymisji i w r. 1917 rozstał się definitywnie z armją.

Jako zdecydowany monarchista i wierny zwolennik króla Konstatyna, który w dniu 11 czerwca 1917 pod naciskiem koalicji abdykował z tronu greckiego, Metaxas, również na skutek wpływów koalicyjnych, **został skazany na banicję przez Venizelosa,** który wówczas powrócił do władzy. Po opuszczeniu Grecji zamieszkał we Włoszech i stamtąd kierował pracami nad odbudową monarchji. W r. 1920 powrócił do Aten i wystąpił na arenie politycznej. Założył on partję monarchistyczną „wolna opinja", musiał jednakowoż w październiku 1923 ponownie kraj opuścić, gdy powstanie wojskowe przeciwko rządowi rewolucyjnemu **Gonatasa nie powiodło się.**

Po ogłoszeniu republiki przez zgromadzenie narodowe w dniu 25 marca 1924 mógł Metaxas powrócić do Grecji i podjąć na nowo działalność polityczną. W r. 1926 został wybrany do parlamentu, jako przywódca partji i w latach 1926—1928 był ministrem komunikacji. **W latach 1928—1933 nie należał do parlamentu, ale potem został ponownie wybrany ze swej wyspy ojczystej Cefalonja.** Od tej chwili podjął na nowo walkę przeciwko Venizelosowi, jako inicjator puczu gen. Plastirisa w r. 1933 i puczu z dnia 1 marca 1935, który ostatecznie przyniósł zwycięstwo tendencjom monarchistycznym. Nie on jednak, lecz gen. Kondylis był tym, który w dniu 10 października 1935 zdołał przywrócić monarchję w Grecji przez przywrócenie konstytucji z r. 1911.

W dniu 25 listopada 1936 król Jerzy II powrócił do Grecji.

Nagły zgon gen. Kondylisa spowodował, że urząd premjera objął prof. Demerdzis, który, po nieudaniu się powstania komunistów w marcu 1936, powołał Metaxasa do swego drugiego gabinetu na stanowisko zastępcy premjera i ministra lotnictwa i wojny. **Po śmierci Demerdzisa Metaxas otrzymał od króla w kwietniu 1936 polecenie utworzenia rządu.**

Główną uwagę zwrócił Metaxas na stosunki wewnętrzne, które pozostawiały wiele do życzenia na skutek ruchów elementów wywrotowych. Raz po raz wstrząsały krajem strajki, które powodowały olbrzymie straty. Po wybuchu rewolucji w Hiszpanji niepokoje te przybrały na sile i **wreszcie Metaxas musiał się uciec do radykalnych środków.** W porozumieniu z królem rozwiązał on w nocy na 3 sierpnia 1936 parlament, zakazał partjom wszelkiej działalności, wprowadził sądy doraźne i **ustanowił rządy dyktatorskie.**

Kraj odetchnął po okresie niepokojów i mógł zająć się pracą. Wówczas Metaxas zajął się rozbudową wojska, kładąc główny nacisk na nowoczesne lotnictwo.

Na stanowisku premjera zaskoczył Metaxasa wybuch wojny z Włochami.

Pogłoski o zgonie Metaxasa.

Belgrad, 30 stycznia. **W tutejszych kołach krąży pogłoska jakoby premjer generał Metaxas nie umarł śmiercią naturalną.**

Ogólnie mówi się o tem, że w związku z ostatnim pobytem w Atenach generała Wavella miało dojść między nim a zmarłym ostatnio premjerem greckim do ostrej scysji na tle różnicy zdań. Przypuszcza się również, iż Metaxas był skłonny wejść pod pewnemi warunkami w porozumienie z Włochami zwłaszcza, gdy się okazało, iż Anglji zależy bardziej na pomocy armji greckiej, niż na niepodległości Grecji.

Alexander Coryzis następcą Metaxasa.

Belgrad, 30 stycznia. **W kilka godzin po śmierci dyktatora Grecji, Jana Metaxasa, nowym premjerm greckim został mianowany profesor uniwersytetu Alexandrow Coryzis.**

Coryzis jest profesorem uniwersytetu ateńskiego i uchodzi za jednego z najlepszych fachowców w zakresie problemów gospodarczych Grecji.

Włochy a śmierć Metaxasa.

Rzym, 30 stycznia. **Wiadomość o śmierci Metaxasa pojawiła się we Włoszech już we środę w południe za pośrednictwem agencji Stefani.** Koła polityczne nie uważają zgonu premjera greckiego za zbyt wielkie wydarzenie polityczne. Także i dzienniki popołudniowe, które zamieściły wiadomość o zgonie Metaxasa, nie uważają tego faktu za wielką sensację. W kołach politycznych panuje przekonanie, że **śmierć premjera greckiego nie wywrze żadnego wpływu na dalszy ciąg wojny włosko-greckiej,** którą z Metaxasem, czy bez niego rozstrzygnąć może jedynie wynik zbrojnego starcia.

W odniesieniu do zmarłego premjera prasa włoska zachowuje taktowną wstrzemięźliwości. Co do mianowania następcy Metaxasa prof. Coryzisa, to panuje przekonanie, że **nominacja ta nastąpiła pod naciskiem Anglji,** która oczekuje od nowego premjera jeszcze większego podporządkowania się polityce angielskiej, niż to miało miejsce poprzednio.

Fakt, iż Coryzis był dawniej gubernatorem Banku Grecji, uważany jest przez koła włoskie za dowód, iż nowy premjer grecki jest symbolem zależności Grecji od angielskich kapitalistów, a tem samem można wnioskować, że nowa linja polityki greckiej będzie jeszcze bardziej uwzględniała życzenia angielskie.

Manifestacje na ulicach Medjolanu i Turynu.

(§) **Medjolan**, 30 stycznia. **Wkrótce po ogłoszeniu przez radjo i prasę włoską wiadomości o kłamstwach na temat rzekomych zaburzeń w miastach północno-włoskich, rozpowszechnionych przez brytyjską propagandę i stojące na jej usługach amerykańskie agencje informacyjne, odbyły się na ulicach Medjolanu spontaniczne manifestacje.**

Tłumy ludzi wszystkich warstw społecznych, uformowane w kolumny, przy dźwiękach hymnów narodowych, ze sztandarami i chorągiewkami na czele przemaszerowały ulicami wznosząc **okrzyki na cześć Mussoliniego i Hitlera, oraz armji włoskiej i niemieckiej,** poczem ustawiły się przed domem faszystowskim na Piazza San Sepolcro. Prowincjonalny kierownik partji wygłosił **przemówienie do tłumów,** przypominając, że w swoim czasie z tego miejsca Mussolini ogłosił żądania Włoch odnośnie do rewizji ich praw i sprawiedliwości. **Dzisiaj w imię tych praw Włochy stoją pod bronią i walczą.**

Zapewnienie przedstawiciela partji faszystowskiej, że Włochy dzisiaj bardziej, niż kiedykolwiej stoją za swoim Duce, zostało przyjęte burzą entuzjazmu. Następnie wśród nieustannych burzliwych okrzyków i objawów czci dla obu wodzów i armji państw osi, **mówca odczytał adres hołdowniczy do Mussoliniego.** Wśród okrzyków tłumu słychać było często wybuchy oburzenia z powodu oszczerczych i nieodpowiedzialnych intryg.

Podobne manifestacje i zgromadzenia odbyły się w Turynie.

* * *

Demonstracje oburzenia i pogardy, jakiemi ludność Medjolanu, Turynu i Verony odpowiedziały na agitację brytyjską, znalazły w Rzymie niezmiernie gorący oddźwięk. Zwraca się tu uwagę na to, że **ludność Medjolanu odpowiedziała niezwłocznie na te haniebne obelgi.**

Olbrzymie manifestacje, posiadające szczególną wymowę, świadczą wyraźnie o tem, że **cały naród włoski, od północy aż do południa jednoczy się dookoła swojego Duce,** stwierdzając wobec swych towarzyszy z Niemiec bezwzględne oddanie się dla wspólnej sprawy, w imię której walczą żołnierze obu sprzymierzonych narodów w nierozerwalnem koleżeństwie broni, mając przed sobą wspólnego nieprzyjaciela, demaskującego przy każdej sposbności swoje niskie metody działania. Angielskie kłamstwa i oszczerstwa mogą się jedynie przyczynić tylko do **wzmocnienia węzłów przyjaźni i koleżeństwa broni obu narodów.**

Zgon ministra sprawiedliwości Rzeszy.

Berlin, 30 stycznia. **W nocy na 29 stycznia zmarł w Berlinie na udar serca minister sprawiedliwości Rzeszy dr Franciszek Guertner po krótkiej chorobie.**

* * *

Franciszek Guertner urodził się dn. 26-go sierpnia 1881 r., jako syn urzędnika kolejowego w Regensburgu. Po ukończeniu gimnazjum w swem miejście ojczystem uczęszczał on do „Maximilianeum" w Monachjum, gdzie studjował prawo. W r. 1909 złożył on celująco prawniczy egzamin państwowy, poczem **został powołany do ministerstwa sprawiedliwości,** gdzie był czynny do chwili wybuchu wojny światowej jako **referent personalny.** W wojnie światowej brał udział śp. Guertner jako kapitan rezerwy, a **pod koniec wojny uczestniczył w ekspedycji do Palestyny, gdzie jako komendant batalionu osłaniał odwrót powierzonych mu wojsk przez Transjordanję.**



W r. 1920 śp. Guertner został ponownie **powołany do bawarskiego ministerstwa sprawiedliwości,** którego kierownictwo objął w r. 1922. W gabinecie von Papena objął Geurtner stanowisko ministra sprawiedliwości Rzeszy. **W ciągu przeprowadzania reformy Rzeszy Guertner przejął w dniu 16 czerwca 1934 obok ministerstwa sprawiedliwości Rzeszy także i pruskie ministerstwo sprawiedliwości,** podczas gdy minister sprawiedliwości Kerrl został mianowany ministrem bez teki.

* * *

Pogrzeb zmarłego ministra sprawiedliwości Rzeszy dr. Guertnera odbędzie się na koszt państwa. Adolf Hitler wystosował do żony zmarłego mnistra odręczne pismo kondolencyjne.

Po zgonie ministra sprawiedliwości Rzeszy dr. Guertnera kierownictwo ministerstwa sprawiedliwości zostało powierzone przejściowo sekretarzowi stanu w ministerstwie sprawiedliwości dr. Franciszkowi Schlegelbergerowi.

Transporty złota z Afryki Południ. do Stanów Zjednoczonych.

(—) **Nowy Jork**, 30 stycznia. Jak donosi dziennik „World", w nowojorskich kołach bankierskich krążą pogłoski, jakoby krążownik Stanów Zjednoczonych „Louisville" miał w ostatnich tygodniach przewieźć z Afryki Południowej do Nowego Jorku złoto wartości 200 miljonów dolarów.

Jest to już drugi wypadek od wybuchu obecnej wojny, iż amerykańskie statki wojenne używane są do transportów złota państw obcych.

Eksport amerykański do Związku Sowietów

(§) **Sztokholm,** 30 stycznia. **Angielski minister blokady Dalton złożył we wtorek oświadczenie w Izbie Gmin na temat wojny gospodarczej, otwartej przez jego ministerstwo przeciwko zamorskim dostawcom surowców do Rosji.**

Minister oświadczył, że w obecnej chwili odbywają się w Waszyngtonie **rokowania w sprawie eksportu amerykańskiego do Związku Sowietów.**

Chodzi przytem — stwierdził minister, pragnąc wytłumaczyć fiasko angielskiej blokady zdradą Rosji — o towary amerykańskie, które z **Rosji sowieckiej eksportowane są dalej do innych krajów, m. in. do Niemiec.**

Dalton wymienił jako najważniejsze artykuły przywozowe bawełnę i miedź, następnie maszyny do przerabiania ropy naftowej. Anglja — jak oświadczył w dalszym ciągu minister — uczyniła przedstawienia wobec obu zainteresowanych krajów, a więc Stanów Zjednoczonych i Związku Sowietów, co rząd angielski myśli o tej sprawie.

Ribbentrop gościem ambasady sowieckiej.

Berlin, 30 stycznia. **Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop wziął we środę udział w pierwszem przyjęciu, jakie wydał nowomianowany ambasador Z. S. R. R., w Berlinie Dekanossow w salach sowjecko-rosyjskiej ambasady.**

Zapasy towarów włókienniczych wartości wielu miljonów uległy zniszczeniu.

Sztokholm, 30 stycznia. Według doniesienia „Manchester Guardian“ w czasie ostatnich niemieckich ataków powietrznych — jak stwierdza to pismo dosłownie — **uległy zniszczeniu głównie zapasy towarów włókienniczych, znajdujące się w Manchester, wartości wielu miljonów funtów szterlingów.**

Rząd wydał specjalne zarządzenia, celem przyjścia z pomocą poszkodowanym firmom na najbliższy okres czasu. Brytyjski urząd handlowy doradził obecnie hurtownikom zmagazynowanie swoich zapasów o ile możności u kupców detalicznych, celem zmniejszenia w ten sposób ryzyka.

Echa konfiskaty darów amerykańskich.

Częstochowa, 28 stycznia.

Następujący artykuł został opublikowany w „Kurierze Częstochowskim“.

„Nie przebrzmiały jeszcze słowa oburzenia wywołane zatrzymaniem i skonfiskowaniem francuskiego transportowca „Mendoza“, gdy opinja całego świata zaalarmowna została nowym niezwykłym wyczynem angielskim. Tym razem dotknęło to bezpośrednio nas, Polaków. Dary zebrane przez amerykański komitet pomocy Hoovera, a przeznaczone dla biednych w Generalnem Gubernatorstwie, zagrabił na morzu brytyjski okręt i pod silnym konwojem odtransportował do Anglji.

„Wyjaśnienia, których udzielił rząd angielski ofiarodawcom, brzmią niepoważnie, a argument, że dary i tak nie zostałyby oddane ludności polskiej, jest poprostu śmieszny.

„Czy byłby to ze strony brytyjskiej rewanż dla nas? Rewanż za poniesione przez Polaków ofiary w wojnie o interesy brytyjskie. Jest to zatem piękny rewanż: taki sam w stosunku do Francuzów, do Polaków, jak i do wszystkich, którzy dali się wciągnąć w wojnę i okpić intrygantom brytyjskim. Wynika z tego przykry dla Anglików sąd: skończył się bezpowrotnie mit o gentlemanie brytyjskim i odkryły się prawdziwe karty perfidnej gry. Wyłoniło się prawdziwe oblicze synów Albionu, zimne okrucieństwo, zanik wszelkich ludzkich uczuć i liczenie się jedynie i wyłącznie z własnemi interesami. Lew brytyjski nie nasyci się napewno ofiara ludzi, którzy mimo wojny zachowali współczujące serca. Dla nas jest to fakt wymowny, można wyciągnąć z niego bardzo daleko idące wnioski.

„W pamiętnych dniach wrześniowych daremnie wyglądaliśmy na niebie eskadr brytyjskich, które podobno nadciągały już zdala. Daremnie żołnierze Westerplatte z zadymionych baszt wyglądali floty brytyjskiej, która podobno opanowała już wody Bałtyku. Nie doczekaliśmy się eskadr brytyjskich ani „pływających twierdz“ Home Fleet, bo nie mogliśmy się doczekać. Traktowano nas tak samo, jak od wieków Wielka Brytanja traktuje ciemiężone ludy. Uważano, że walczyć o wielkość Imperjum Brytyjskiego jest — zaszczytem. Widocznie to stanowisko przyświecało grupie podżegaczy, która kolejno wciągała do wojny wszystkie ludy, do wojny za Wielką Brytanję.

„W stosunku do wszystkich nie wypełniała nigdy swoich zobowiązań. Metody angielskie na całym świecie stały się już tak przejrzyste i wyraźne, że nikt rozsądny i uczciwy nie pójdzie za niemi.

„Ostatnie wydarzenia na morzach rzuciły na flotę brytyjską cień, który staje się z każdym dniem głębszy, zamienia się w oczach na trzepocącą na wietrze czarną flagę piracką. Trudno jest przypuścić, że te 36 tysięcy ubrań i płaszczy okryje wstyd, jakim okryła się Wielka Brytanja. Trudno jest przypuszczać, że te kilkanaście tysięcy butelek mleka, na które czekało być może kilka tysięcy dzieci, sierot i starców da pomoc upadającym rękom wypieszczonych panów mglistego kraju. Na pewno nie. Na pewno też nie przyszło na myśl zimnym i wyrachowanym Anglikom, że czeka na to ktoś bosy i obdarty. Kto wie, może oszukany brat jego krwawi w cieniu brytyjskich sztandarów. Zresztą szkoda słów. Przekonaliśmy się ostatecznie, że z tamtej strony nie ma już żadnych złudzeń; jeżeli były jakiekolwiek, wiatr rozwiał je bezpowrotnie“.

Historja wyspy św. Łucji.

Kraków, 30 stycznia.

Od czasu jak między Anglją a Stanami Zjednoczonemi doszła do pierwszych pertraktacyj na temat odstąpienia różnych baz wojskowych, chęć Stanów Zjednoczonych zdobycia coraz to nowych punktów oparcia przybiera stale na sile. Ostatnio właśnie oświadczył podsekretarz stanu Hull, że USA zamierza również na zachodnio-indyjskiej wyspie św. Łucji ustalić nową bazę wojskową.

Wyspa św. Łucji, należąca do grupy wysp Antylskich, przechodziła bardzo różnorodne losy. Nie jest ona wielka, bo obejmuje tylko 603 km. kw., ale mimo to od czasu odkrycia jej przez Kolumba **była zawsze niezwykle cenioną ze względu na swoje położenie.** W pierwszym rzędzie stykały się tutaj dwa imperjalizmy, a mianowicie Francji i Anglji, zwalczające się nawzajem. Do roku 1635 pozostawała wyspa św. Łucji we władaniu autochtonów, tj. Karaibów, w tym zaś roku oddał król francuski zarząd wyspy rodzinie de l'Olive i Duplessis. **W roku 1639 zakładają tutaj Anglicy swoją pierwszą kolonję,** ale osiedlenie się ich na wyspie skończyło się o tyle tragicznie, że **zostali wymordowani przez Karaibów.**

Król francuski, pozostający w dalszym ciągu suwerenem tej wyspy, odstępuje ją w r. 1642 Towarzystwu zachodnio-indyjskiemu, które ze swej strony w roku 1650 za kwotę 1600 funtów sprzedaje ją panom Honel i Duparquet. Od tego czasu następuje epoka ciągłych sporów między Anglikami a Francuzami, co do posiadania wyspy. W roku 1663 zostaje ta wyspa zdobyta przez Tomasza Warnera, nieślubnego syna gubernatora wyspy św. Krzysztofa, a w pokoju, podpisanym w roku 1667 w Bredzie, **otrzymuje ją znowu Francja,** to też w 1674 roku zostaje ogłoszona powtórna aneksja wyspy do terytorjów francuskich i wyspa **zostaje administracyjnie uzależniona od Martyniki.**

Ale znowu w roku 1713 dochodzi do dalszych **nieporozumień angielsko-francuskich** na temat tej wyspy, która w roku 1718 została przekazana marszałkowi ks. d'Estrées, podczas gdy znowu król angielski oddał ją 4 lata później księciu of Montague. Po 5 latach zmusiły wojska francuskie Anglików do opuszczenia wyspy, która została ogłoszona neutralną. Od roku 1744 do 48 została ona znowu przejęta przez Francuzów, w pokoju zaś akwizgrańskim ogłoszono ją neutralnem terytorjum, a **w roku 1756 znowu przeszła w posiadanie francuskie.** Podczas wojny siedmioletniej w roku 1762 musieli Francuzi poddać się wojskom angielskim, ale znowu w pokoju paryskim w roku 1763 wyspa Sta Lucia dostała się pod panowanie francuskie. W roku 1794 zajmują ją znowu Anglicy, ale dwa lata później dochodzi do powstania niewolników na rzecz Francuzów i dopiero po gwałtownych walkach zdołano to powstanie uśmierzyć. I znowu przechodzi wyspa w ręce Francuzów w pokoju w Amiens w roku 1802, by w roku następnym być zdobytą przez wojska brytyjskie i pozostać odtąd kolonją koronną Wielkiej Brytanji.

Ważność wyspy polega nietylko na jej geograficznem położeniu na brzegu morza Karaibskiego, ale też na tem, że **posiada dwa ważne i wygodne porty, a mianowicie port Castries i Soufriere.** Ważną rolę tej wyspy odegrała wyspa Martynika, która oddalona jest o 25 mil morskich.

Zaginęła bryt. łódź podwodna „Triton“.

(§) **Sztokolm,** 30 stycznia. Według Reutera, admiralicja brytyjska ogłosiła komunikat, donoszący o zaginięciu łodzi podwodnej „Triton“, którą należy uważać za straconą.

Łódź podwodna „Triton“ została wypuszczona z doków w październiku 1937 r. jako pierwsza jednostka nowego typu. Posiadała ona wyporność 1090 ton i liczyła 90 ludzi załogi.

Katastrofalny pożar w Szwecji.

(=) **Sztokholm,** 30 stycznia. **Na terenach szwedzkiej fabryki maszyn Södertälle, na południe od Sztokholmu, wybuchł olbrzymi pożar, który strawił ją doszczętnie. Pastwą płomieni padła również wielka hala montażowa, długości 200 m, oraz biura fabryczne. Powstałe wskutek pożaru straty oceniają na 3 miljony koron. 206 robotników znalazło się bez pracy.**

Przyczyny pożaru dotychczas nie udało się stwierdzić z całą dokładnością. Przypuszczalnie ogień powstał od iskry motoru.

Niemiecki komunikat wojenny.

Berlin, 30 stycznia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Jedna z łodzi podwodnych zatopiła 11.500 ton nieprzyjacielskiego tonażu okrętów handlowych.

W ciągu zbrojnego wywiadu pojedyncze samoloty bojowe zaatakowały wczoraj skutecznie ważne ze względów wojennych objekty w Londynie bombami rozpryskującemi i zapalającemi. Pozatem uzyskano celne trafienia w urządzenia kolejowe pewnego miasta we wschodniej Anglji.

Na obszarze morskim na zachód od Irlandji samoloty dalekodystansowe zatopiły jeden nieprzyjacielski okręt handlowy pojemności 4.600 ton i uszkodziły dwa dalsze okręty handlowe.

Artylerja dalekosiężna wojska lądowego ostrzeliwała ponownie ważne ze względów wojennych objekty w Anglji południowo-wschodniej.

Nieprzyjaciel nie dokonywał dnia wczorajszego nalotów na teren Rzeszy ani też na obsadzone obszary.

Jeden samolot niemiecki zaginął.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 30 stycznia. Włoski komunikat wojskowy ze środy brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na froncie greckim walki lokalnego znaczenia spowodowały zajęcie przez Włochów ważnych stanowisk, przyczem wzięto do niewoli jeńców i zdobyto broń. Włoskie lotnictwo interwenjowało czynnie na rozmaitych odcinkach i nieprzerwanie bombardowało drogi dojazdowe, jak również nieprzyjacielskie stanowiska. Dalej trafione zostały wojskowe objekty w Salonikach, jak również linja kolejowa do Aten. W walce powietrznej zostało zestrzelonych pięć nieprzyjacielskich samolotów, dwa włoskie samoloty nie powróciły.

W Cyrenajce, na południe od Derny, atak nieprzyjacielskiej kolumny pancernej został odparty przez wojska włoskie, które zadały nieprzyjacielowi dotkliwe straty. Oddziały włoskiego lotnictwa bombardowały nieprzerwanie i ostrzeliwały z karabinów maszynowych nieprzyjacielskie mniejsze oddziały pancerne, samochody ciężarowe i wojska. Włoskie samoloty bojowe wyróżniły się przez niezmordowaną i bohaterską interwencję.

W Afryce wschodniej nieprzyjacielski atak na odcinku Gallabat został odparty. Na froncie Kenyi włoskie wojska kilkakrotnie zaatakowały nieprzyjaciela i zmusiły go do odwrotu. Włoskie formacje lotnicze skutecznie bombardowały nieprzyjacielskie samochody ciężarowe i wojska. Angielskie samoloty podjęły ataki na Asmarę, nie wyrządzając szkód. Jeden samolot angielski, który ostrzeliwał tubylców w pewnej miejscowości w kraju Somali z karabinów maszynowych, został zestrzelony przez włoską obronę przeciwlotniczą.

Francuscy rybacy pod ochroną niemieckich samolotów.

Paryż, 30 stycznia. **Jak donosi „Matin“, francuscy rybacy dokonujący połowu na wodach Kanału La Manche przy swojej pracy są strzeżeni obecnie przez niemieckie samoloty myśliwskie.**

Dziennik podaje, że francuscy rybacy dokonujący połowu na wodach Kanału byli ostrzeliwani przez angielskie ścigacze z karabinów maszynowych i z tego powodu zmuszeni byli przerwać swą pracę.

Obecnie objęły niemieckie samoloty myśliwskie opiekę nad rybakami, którzy wyjeżdżają na połów tylko w czasie dnia i mają się oddalać od brzegu nie więcej, jak na 3 mile morskie. Uzyskane obecnie połowy są znaczne.

Znaczenie japońsko-rosyjskiej umowy rybackiej.

Moskwa, 30 stycznia. **Jak donosiliśmy ostatnio, zawarła Rosja sowiecka z Japonją umowę rybacką na jeden rok, tj. do 31 grudnia 1941 r., przyczem umowę tę podpisał ambasador japoński Tatekawa i komisarz dla spraw zagranicznych Mołotow. Na temat tej konwencji, która ma duże znaczenie ekonomiczne dla Rosji, napływają obecnie bliższe szczegóły.**

Umożliwia ona połów ryb dla flotylli japońskiej, złożonej ze 150 łodzi rybackich w wodach subarktycznych Kamczatki, na morzu Ochockiem i przesmyku Beringa. W połowach tych bierze udział niemniej jak 20.000 ludzi, po większej części chłopów japońskich, którzy w czasie od maja do września zaopatrują swoją ojczyznę w ryby. **Przeciętnie zarabia każdy z nich około 200 jenów, czyli razem połów ten przynosi dochód jakichś 4 miljonów jenów. Wartość łowionych ryb określa się na 40 miljonów jenów, co znowu stanowi 1/10 całego połowu ryb w Japonji.** Największą rolę wśród łowionych ryb przedstawiają łososie, pstrągi i kraby, które na miejscu połowu zostają spreparowane na konserwy. **Przemysł japoński rozwinął w ostatnich czasach tę właśnie gałąź konserw w wysokim stopniu, to też jest Japonja jednym z najpoważniejszych eksporterów konserw.**

Zagadnienie dotyczące połowu ryb na wschodniem wybrzeżu Syberji stanowi już od stu lat jeden z momentów ekonomicznego życia Japonji, przyczem z roku na rok zmieniały się miejsca połowu. Przed wojną rosyjsko-japońską w roku 1905 chodziło o wody około Sachalinu, a częściowo też naokoło Kamczatki i wzdłuż wybrzeża syberyjskiego. W następnych 15 latach przeniosło się centrum tego połowu więcej na północ. W nastęnych znowu latach zmieniły się do pewnego stopnia warunki tego połowu, gdyż zastosowano nowe rodzaje okrętów, dających większą swobodę ruchów, to też połów nie musiał się odbywać jedynie na wodach nadbrzeżnych. **W tym o czasie rybacy japońscy mogli przenieść się na pełno morze, wchodząco już w zakres wód japońskich.** Rząd sowiecki starał się przez pewien czas o ograniczenie tych rybackich przywilejów Japonji, gdyż sam zamierzał wprowadzić na większą skalę rybołóstwo na swoich brzegach, obecnie zaś umowa rosyjsko-japońska każe się spodziewać, że **dojdzie między oboma państwami do zawarcia długoterminowej umowy, która na wiele lat ustali ostatecznie to ważne dla obu krajów zagadnienie.**

Sowiecko-japoński układ rybacki przyjęty przez tajną japońską radę państwową.

(=) **Tokjo,** 30 stycznia. **Na odbytem w ub. środę w pałacu cesarskim tajnem posiedzeniu rady państwowej przyjęto w obecności cesarza, prezesa rady ministrów, księcia Konoye, oraz kilku członków rządu prowizoryczny układ rybacki, zawarty ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.**

Z wywodów, jakie przy tej okazji wygłosił minister Matsuoka o przebiegu rokowań wynikało, że stosunki między obydwoma krajami układają się w atmosferze przyjaźni i że również na przyszłość istnieją pomyślne widoki ich rozwoju.

Protest panamerykański w sprawie „Mendozy“.

Waszyngton, 30 stycznia. **Brazylijski ambasador w Stanach Zjednoczonych Carlo Martines Fereira e Sonza oświadczył, że rząd jego kraju zainicjuje prawdopodobnie ogólno-amerykański protest przeciw brytyjskiemu napadowi na statek „Mendoza“.**

Holendersko-indyjska nafta dla Japonji.

Tokio, 30 stycznia. **Minister spraw zagranicznych Japonji Matsuoka zakomunikował we środę w komisji budżetowej parlamentu, że Japonja w pertraktacjach z Indjami holenderskiemi zapewniła sobie dostawę nafty dla swych potrzeb wojenno-gospodarczych.**

Co do efektywnej ilości nafty, który ma być sprowadzona do Japonji, nie można narazie podać szczegółowych danych, ponieważ narazie nie przedłożono oficjalnego układu. Dotychczas dostarczana ilość ma być jednak większa, niż minimum, jakie zapewniła sobie Japonja na wszelki wypadek. Pozatem Japonja ma nadzieję, że oprócz ustalonych kontyngentów uda się zakupić dodatkowe ilości nafty na drodze normalnego handlu.

Japonja ma zamiar kontynuować pertraktacje z Indjami holenderskiemi na drodze dyplomatycznej — zaznaczył we wtorek japoński minister spraw zagranicznych Matsuoka na posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu. Z uwagi na stały spadek eksportu do Europy Indje holenderskie powinny być zadowolone, że mają możność pertraktowania z Japonją co do nowych rynków zbytu i dlatego Japonja będzie kontynuowała pertraktacje przez ambasadora w Batawji, Joshikamę.



Niemieccy strzelcy spadochronowi lądują w Norwegji.



Kamizelka ratownicza strzelca spadochronowego, która chroni go przed utonięciem na wypadek „wodowania".

Jak działają spadochroniarze?

„Kölnische Zeitung" zamieszcza ciekawy reportaż na temat działalności spadochroniarzy w obecnej wojnie, która użyła ich po raz pierwszy jako osobnej broni.

Zadania, do których potrzeba najwięcej może zimnej krwi i odwagi, przypadają przedewszystkiem spadochroniarzowi. Muszą oni dostawszy się na tyły nieprzyjaciela zdobywać ważne dla swojej armji połacie ziemi i muszą stawić czoło najsilniejszym atakom nieprzyjaciela.

Samo zeskoczenie z samolotu ze spadochronem na plecach, jest tylko środkiem do tego celu. Oczywiście tylko ludzie odważni i zdecydowani na wszystko nadają się do tych przyjemności. Ale samo wyskoczenie z samolotu, jakkolwiek wymaga i treningu i odwagi, nie jest bynajmniej całem zadaniem spadochroniarza. — Jest właściwie początkiem jego działania. Zanim spadochroniarz będzie mógł zażyć zasłużonego wypoczynku,

musi walczyć długo z nieprzyjacielem i to w najgorszych warunkach,

a dopiero, kiedy na horyzoncie zjawią się jego koledzy, wtedy może być pewnym ratunku.

Jak się odbywa przedewszystkiem start spadochroniarzy?

Ściśnięci w samolocie, uzbrojeni po same zęby, czekają na chwilę, kiedy będą mogli zeskoczyć, przyczem trzeba wziąść pod uwagę, że **na samolocie jest tyle środków eksplodujących, że wystarczy jedna iskra, aby cały samolot wyleciał w powietrze.** — Są to więc chwile, w których niema już możliwości cofnięcia się.

Z chwilą zeskoczenia zaczyna się dopiero właściwa ich praca, a przedewszystkiem walka piechoty bez jakichkolwiek środków pomocniczych i bez pomocy drugiej broni, jak np. artylerji czy tanków.

Jest to walka na wszystkie strony,

przy której chodzi o zdobycie tego lub innego ważnego objektu, ale też walka o życie każdej jednostki. **W takich chwilach dopiero ukazuje się właściwy duch spadochroniarzy,** którzy muszą być nietylko zdecydowani na wszystko, ale wierzyć w zwycięstwo i odznaczać się wielką wytrwałością.

Jest właśnie lipiec roku 1939 i tworzy się nowy bataljon spadochroniarzy, do którego przeznaczono również i mnie. Ze wszystkich stron Niemiec zgłaszają się ochotnicy, ale nie wszystkich przyjęto do tej służby, gdyż niektórzy mieli zupełnie fałszywe wyobrażenie o swoich zadaniach. Badano też każdego zosobna, aby stworzyć zespół bez zarzutu.

Zaczęło się prędkie szkolenie tych ochotników, którzy

musieli nauczyć się wielu nowych rzeczy.

Większość ochotników pochodziła z broni lotniczej, to też nie miała nieraz wiele pojęcia o walce pieszej. Ćwiczenia odbywały się przy lekkim i ciężkim karabinie maszynowym, z pistoletem i granatem w ręku. **Ale pozatem musieli ci ochotnicy mieć wyobrażenie o obronie przeciwpancernej i przeciwgazowej.** Wszystkie te wiadomości musiały być opanowane przez ochotników, aby tworzyły jedną skoordynowaną całość. Pozatem ćwiczono się również w zakresie służby meldunkowej i zabezpieczającej.

I naraz przyszła wojna. Użyto nas na prawem skrzydle armji niemieckiej, jako ruchomą rezerwę lotnictwa lądującego, nie użyto nas jednak na przednim froncie i pozwolono poczekać aż do chwili, kiedy wybuchła wojna na zachodzie.

Wkrótce potem znaleźliśmy się w szkole spadochroniarskiej, w której przeprowadzaliśmy różne ćwiczenia, a przedewszystkiem gimnastykę, ćwiczenia w skakaniu i otwieraniu spadochronu. **Zanim dokonaliśmy naszego pierwszego skoku o spadochronie, wytłumaczono nam wszystko w najdrobniejszych szczegółach.** Wkońcu przyszła wielka chwila, kiedy spadochroniarze przygotowani do skoku, stanęli w drzwiach samolotu. Gwałtowny wiatr zatykał oddech. Nastała chwila przykra, ale każdy skoczył zdecydowany. Nastąpił gwałtowny ruch, a po chwili już spadochroniarz czuł, jak u jego ramion rozwijają się skrzydła spadochronu. Uczucie unoszenia się w powietrzu jest niezwykle miłe, to też dalszy ciąg skoku nie robi już przykrości, a

jedynie pierwsza chwila wymaga nerwowego opanowania.

Znowu przyszły tygodnie intensywnej pracy ćwiczebnej, zanim nadszedł rozkaz, że mamy wziąć udział w walce. 9 maja 1940 otrzymałem rozkaz z moją kompanją zdobycia w dniu następnym lotniska Katwijk w Holandji i przygotowania go do lądowania samolotów niemieckich. **Pozatem mieliśmy zdobyć pewną główną szosę i ważny most.** Na lotnisku znajdowały się dwie nieprzyjacielskie kompanje, w pobliżu prawie dwa pułki. Zadanie więc nie było takie proste.

Część spadochroniarzy miała wylądować wzdłuż szosy i mostów, druga część miała zająć się lotniskiem. W pół godziny po naszem lądowaniu miała być wysadzona piechota, czyli, że

w przeciągu pół godziny musieliśmy mieć całe lotnisko w naszem ręku.

Pozostała tutaj tylko jedna możliwość, to jest zaskoczyć nieprzyjaciela i jak się to mówi, skoczyć mu do gardła. Noc poprzedzającą nasze działania wojenne, spędziliśmy bezsennie. Wszyscy byli zbytnio podnieceni i zbyt ciekawi, co przyniesie dzień następny. Ze świtaniem zleciały nasze samoloty do pierwszego wielkiego udziału w decydujących posunięciach. Jakkolwiek koło nas pękały pociski, to jednak dążyliśmy niezbici z tropu dalej do celu. Wkońcu znaleśliśmy się nad lotniskiem.

Powoli opuszczamy się ku ziemi. I tu zaraz zetknąłem się z brutalną rzeczywistością. Zanim stanęliśmy na ziemi — **już gwizdały nam koło uszu kule.** Ale teraz uzewnętrzniła się szybka decyzja i odwaga tych żołnierzy, walczących jedynie przy pomocy pistoletów i granatami ręcznemi.

Chwila walki i lotnisko należało do nas, tak, że niektóre oddziały składające się z 4—5 żołnierzy, wzięły 15-tu i więcej jeńców do niewoli.

W ten sposób udało się zdobyć lotnisko i oczyścić je z załogi.

za wyjątkiem kilku gniazd karabinów maszynowych. Wkrótce potem mogła piechota lądować z łatwością i bez większych strat. Przez 5 dni utrzymywała kompanja spadochroniarzy wraz z oddziałem piechoty tę placówkę, broniąc jej przeciwko dziesięciokrotnej przewadze, tak długo, aż chorągiew zmuszona została do poddania się.



Oddział spadochronowy po wylądowaniu.



Niemieccy strzelcy spadochronowi w chwili zeskoku.

Wojna kosztuje 12 miljonów funtów dziennie.

Nowy Jork, 30 stycznia. **Minister finansów Morgenthau wygłosił przemówienie przed komisją spraw zagranicznych senatu, przyczem stwierdził m. in., że skutki finansowe załamania się Francji odbiły się ciężko na Anglji.**

Anglja wprawdzie jest w stanie zapłacić obecnie za zamówienia poczynione w Stanach Zjednoczonych, nie dysponuje jednak odpowiednią ilością dolarów na zapłacenie dodatkowych zamówień. Przed załamaniem się Francji **francuskie zapasy złota i konta dolarowe w Ameryce stały również do dyspozycji Anglji.** Obecnie jednak Anglicy **nie mogą w dalszym ciągu czerpać z kont francuskich.**

W ciągu 16 miesięcy wojny zapasy złota i kont dolarowych Anglji spadły o 2,316 miljonów dolarów. **Anglicy winni są za nowo poczynione zamówienia dotychczas 1,4 miljardów dolarów.** Wojna kosztuje Anglję **12 miljonów funtów dziennie,** co czyni 60% całego dochodu narodowego. Wydatki zwiększają się jednak z każdym dniem. **Dotychczas zaledwo 40% wydatków udaje się pokrywać podatkami.**

W odpowiedzi na zapytania, Morgenthau oświadczył, że w duchu odpisał już w swoim czasie z rachunków długów angielskich w Ameryce, pochodzących z okresu wojny światowej sumę sięgającą 5,7 miljardów dolarów.

W dalszym ciągu stwierdził, że **dotychczas nie rozpoczęte wykonywania zamówień Wielkiej Brytanji, opiewających na 2000 samolotów bojowych, a to z powodu braku kont dolarowych.**

Zakupy materjałów wojennych przez Anglję zostały wstrzymane w grudniu. Na pytanie, czy nie dałoby się wykorzystać na cele dalszych pożyczek kont brytyjskich w Ameryce południowej i środkowej, Morgenthau odpowiedział, że w zamiarach kongresu leży zmobilizowanie tych kont.

Katastrofa autobusowa we Francji.

(§) **Berno,** 30 stycznia. **Z Clermond-Ferrand donoszą: We wtorek popołudniu miała miejsce na szosie prowadzącej z Clermont-Ferrand do Aulnat groźna katastrofa autobusowa, w której zginęło 6 osób, zaś 20 odniosło poważne kontuzje.**

Katastrofa nastąpiła wskutek zderzenia się dwóch samochodów ciężarowych. Autobus, który bezpośrednio po tym wypadku nadjechał na miejsce katastrofy, nie zdążył już ominąć obydwu samochodów, które zamknęły przejazd przez szosę. Autobus wpadł na rozbite samochody i sam roztrzaskał się.

Kanclerz Hitler gościł ministra Honwedów węgierskich.

(§) **Berlin,** 30 stycznia. **Onegdaj kanclerz Hitler przyjął w obecności szefa naczelnej komendy armji feldmarszałka Keitela, w nowym gmachu kanclerskim, ministra Honwedów królestwa węgierskiego Viteza Karola de Bartha.**

Oddział piechoty oddał gościowi węgierskiemu przepisane honory wojskowe przy przyjeździe i odjeździe.

We środę popołudniu minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przyjął przebywającego obecnie w Berlinie ministra Honwedów Karola von Barthę.

Jak angielskie radjo pociesza swych słuchaczy?

(§) **Berlin**, 30 stycznia. Angielskie radjo przyniosło w swoim czasie sensacyjnie brzmiącą wiadomość, **jakoby Linja Zygfryda miała się stać bezużyteczna wskutek zatopienia jej przez masy wód.** Prawdziwość tej wiadomości wyszła niebawem na jaw. jak przysłowiowe szydło z worka. Okazało się bowiem, że wiadomość angielska była wyssana z palca.

Ostatnio jedna z angielskich stacyj radjowych, chcąc niezawodnie dodać otuchy zgnębionym wojną Anglikom, puściła w kurs wiadomość o **rzekomem zatopieniu niemieckich lotnisk wojskowych w okupowanej części Francji**, mianowicie we Francji północnej. Cel tej informacji był całkiem przejrzysty; chodziło bowiem o uspokojenie mieszkańców wyspy brytyjskiej, narażonej na stałe ataki niemieckiego lotnictwa.

Ta sama stacja podała również drugą informację, jakoby od wybrzeży okupowanej części Francji **dolatywały zapachy spalonej oliwy**, przez co miano dać słuchaczom do zrozumienia, że **unicestwiono próbę ladowania wojsk niemieckich na wyspie brytyjskiej.**

Obie te informacje, podobnie jak pierwsza o zatopieniu Linji Zygfryda, są całkowicie zmyślone i **nie odpowiadają prawdzie.** Niemieckie lotniska w północnej Francji nie znajdują się pod wodą, co się zaś tyczy zapachu spalonej oliwy, to nie ulega wątpliwości, iż zapachy spalenizny pochodzą od płonących brytyjskich statków, oraz zniszczonych przez niemieckie lotnictwo magazynów i zbiorników naftowych w Anglji.

Umocnienie neutralności Brazylji.

Rio de Janeiro, 30 stycznia. **Wobec powtarzających się zamachów na neutralność państw południowo-amerykańskich i wód suwerennych, prezydent Vargas widział się zmuszonym do wydania w poniedziałek dwóch dekretów, zapewniających dalsze umocnienie neutralności Brazylji.**

Jak wynika z tekstu pierwszego dekretu, rząd brazylijski pragnie wszelkiemi, stojącemi do jego dyspozycji środkami zapobieo nadużywaniu portów, leżących w obrębie brazylijskich wód terytorjalnych, do jakichkolwiek działań wojennych. Drugi dekret zakazuje okrętom biorącym udział w działaniach wojennych podawania jakichkolwiek meldunków na obszarze brazylijskich wód terytorjalnych.

Wzrost popularności Antonescu.

Bukareszt, 30 stycznia. **Bukaresztański sprawozdawca dziennika „Vreme“ pisze, iż w objektywnych kołach rumuńskich oświadcza się, iż nowy rząd rumuński cieszy się wielkiem zaufaniem narodu rumuńskiego. Rząd ten został przyjęty z wielkiem zadowoleniem, ponieważ w jego składzie widzi się pełną gwarancję zabezpieczenia wewnętrznego pokoju i umocnienia porządku.**

Szef państwa wybrał swych współpracowników z najzdolniejszych żołnierzy, a na czele niektórych resortów postawił najzdolniejszych działaczy cywilnych. Wszyscy ci ludzie, podkreśla się dalej w kołach bukaresztańskich, oddali się z największą gotowością na usługi gen. Antonescu, którego popularność stała się jeszcze większą, niż dotychczas.

Także i sprawozdawca **„Politiki“** dochodzi do przekonania, że **nowy rząd został przyjęty życzliwie przez opinję publiczną.** W skład nowego rządu wchodzą osobistości, które wprawdzie częściowo pozostawały dotychczas na uboczu, które jednak wykazały się wiernością i oddaniem wobec gen. Antonescu. Nowy rząd przywróci zaufanie społeczeństwa do państwa. Ruch legjonowy posiada nadal doniosłe znaczenie, ale znajduje się obecnie w stadjum reorganizacji.

Oburzenie w krajach neutralnych

(§) **Bruksela**, 30 stycznia. **Doniesienie prasy Generalnego Gubernatorstwa o angielskim zamachu na pewien okręt neutralny, wiozący dary ze Stanów Zjednoczonych dla polskiej ludności w Generalnem Gubernatorstwie wywołało żywe oburzenie, zwłaszcza w tych krajach, które znają z własnego doświadczenia tego rodzaju metody angielskie.**

W kilku wierszach.

Ministerstwo marynarki Stanów Zjednoczonych poinformowało o pożarze, jaki strawił budynki administracyjne baz marynarki w Norfolku w stanie Virginia.

* * *

Prezydjum międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie informuje, że w ciągu roku otrzymali jeńcy wojenni 3 miljony przesyłek pocztowych.

* * *

Piąty pułk alpejski dywizji „Tridentina“ został odznaczony złotym medalem. Bataljony wchodzące w skład tej dywizji alpejskiej, mianowicie „Morbegno“, „Edolo“ i „Tirano“ walczyły przez szereg tygodni w górach południowo-albańskich wśród najcięższych warunków.

* * *

W ciągu jednej z ubiegłych nocy pewien lotnik angielski zrzucił bomby na włoski okret szpitalny „Orlando“, znajdujący się w przystani Ras Hilal pomimo, że był on zaopatrzony w widoczne zdaleka znaki Czerwonego Krzyża.

Łaźnia rzymska wczoraj a dziś.

Kraków, w styczniu.

(Jer) Historja łaźni rzymskiej sięga najdalszych czasów starożytnych. Po wprowadzeniu przez cesarza Agryppę wspólnej kąpieli dla kobiet i mężczyzn, stały się one miejscem towarzyskich zebrań, ale też i rozpusty.

Wnętrze **łaźni rzymskiej** w zasadzie niewiele różniło się od obecnego. W bogatych domach patrycjuszowskich bywały **wanny srebrne a miast wody używano wina.** Poppea, żona Nerona, kąpała się **w mleku oślic.** Heliogabal kąpał się w mieszaninie ekstraktu różanego i absyntu. Dopiero cesarz Justynian wkroczył w sprawy kąpieli i wydał szereg zarządzeń, reformując je w sensie moralnym. Rozporządzenia cesarskie **wykluczały od kąpieli żydów,** a prawo kanoniczne zakazywało kąpania się chrześcijanom wraz z żydami.

W wiekach średnich spotykamy się z zadziwiającą ilością łaźni. Znajdowały się one **nawet po wsiach,** a ponieważ były one w powszechnem użyciu, dochody z nich szły często do kasy książecej. Książę wydawał nieraz wójtom i sołtysom pozwolenie na wybudowanie łaźni, w której wszyscy mieszkańcy danej miejscowości obowiązani byli kąpać się za stosowną opłatą, a nie wolno im było używać kąpieli w domu. W praktyce jednak posiadali łaźnie zarówno chłopi, jak mieszczanie, rycerstwo i książęta.

Kazimierz Wielki tak bardzo przyzwyczajony był do łaziebnej kąpieli, że nawet w czasie swojej przedśmiertnej choroby nie mógł się od niej powstrzymać. Bolesław Chrobry był również jej wielkim zwolennikiem.

W czasach Kazimierza Wielkiego wojewoda mazowiecki Andrzej Ciołek posiadał w dworze swym olbrzymią wannę, rodzaj basenu, w której większa ilość ludzi mogła się równocześnie kąpać. Wiemy, że na zachodzie istniał **zwyczaj przyrządzania kąpieli dla gości, zaraz po ich przybyciu.** Dany osobnik wchodził do pewnego rodzaju beczki napełnionej wodą, a służące nacierały jego ciało.

Również kąpiel parowa była znaną **conajmniej od końca XIII wieku.** Do beczki wkładało się rozpalone kamienie, polewało wodą, kąpiący zaś umieszczał się koło nich i zażywał przyjemności kąpieli parowej. Po wykąpaniu suszył sobie ciało, ubierał koszulę kąpielowa i wypoczywał na specjalnem łożu, następnie posilał się. Późniejsze przepisy łaziebne **potępiały jednak jedzenie w czasie kąpieli, jak i bezpośrednio przed nią, lub po niej.**

W Krakowie w wieku XIV, obok prywatnych, było **11 łaźni publicznych.** Samo miasto posiadało ich trzy, tj. żydowską, rogacką i na Piasku. Przynosiły one wtedy miastu 61 grzywien dochodu.

Łaźnie służyły przedewszystkiem **dla celów higjenicznych i czystości.** Były parowe z prysznicami i kąpiele w wannach, do których zimna woda napływała wprost rurami, a ciepłą nalewano wiadrami z kotłów. Masażyści nacierali ciało kąpiącego się wódką, wonnemi olejkami i chłostali miotełkami. Łaziebnik, zwykle z zawodu cyrulik, **musiał znać się na puszczaniu krwi, co było generalnym środkiem na wszelkie choroby,** a jako środki lecznicze służyły np. mrówki i pijawki dodawane do wody.

Dopiero w wieku XVIII łaźnie publiczne zaczęto likwidować, kiedy w związku z różnemi epidemjami, **uważano je za źródła zarazy.**

Obecna łaźnia rzymska, to komfortowy budynek, urządzony według najnowszych wymagań higjeny i **wyposażony we wszelkie zdobycze techniki, służące temu celowi.**

Jest to duży piętrowy budynek, którego parter zajmuje łaźnia parowa, zbudowana według wzorów rzymskich. Znajdują się tam natryski, baseny z ciepłą i zimną wodą, (przyczem woda zmieniana jest codziennie, czasem nawet dwa razy), leżalnie, fryzjer, bufet itp.

Na piętrze są wanny I-szej klasy. W dalszej części budynku jest pralnia, gdzie pranie odbywa się zapomocą kotłów parowych, wyżymaczek i walców do suszenia. Wszystkie te urządzenia poruszane są siłą pary. Osobne pomieszczenie przeznaczone jest na suszenie większych sztuk bielizny.

Dzisiaj, w czasach wojny, kiedy mieszkania komfortowe są tylko dla niewielu dostępne, a tem samem utrudnione jest korzystanie z łazienek, „Łaźnia Rzymska“ posiada specjalne znaczenie, a korzystanie z niej ułatwia nam dbałość o kulturę i higjenę naszego ciała.

Ujęcie trzeciego sprawcy morderstwa funkcjonarjuszów policji.

(Zet) **Brzesko Nowe**, 30 stycznia. W nocy na 5 lipca 1940 r. kilku bandytów dokonało napadu na mieszkanie proboszcza w Hebdowie, gm. Gruszów w powiecie miechowskim, ks. Stanisława Raczkowskiego, któremu zrabowano gotówkę, zegarki, wina mszalne i inne przedmioty przyczem do krwi pobito księdza, łamiąc mu między innemi żebro. Z plebanji bandyci udali się **kościoła i po wyłamaniu drzwi dokonali świętokradztwa.**

Spłoszeni przez miejscową ludność, bandyci udali się do Brzeska Nowego, gdzie z posterunku polskiej policji komunalnej podstępnie **wywołali komendanta, śp. sierżanta Mikołaja Kwietnia, którego zastrzelili na miejscu.** Inny bandyta zastrzelił przez okno znajdującego się w drugim pokoju plutonowego **sł. śledczej** z Miechowa, śp. Stanisławaa Sikorę, przybyłego w sprawach służbowych do Brzeska Nowego.

Po mozolnych dochodzeniach policja ujęła przed kilkoma miesiącami dwóch sprawców tych zbrodni. **W tych dniach zaś w ręce policji wpadł trzeci sprawca,** Mieczysław Szeczepański z Brzeska Starego. Szczepański trzeciego dnia po dokonaniu zbrodni wyjechał do Będzina (Zagłębie Dąbrowskie), gdzie **ukrywał się u swej siostry.**

Przyznał on się do wszystkich zbrodni, oświadczając z cynizmem, że morderstwa na funkcjonarjuszach policji dokonał wraz z towarzyszami z zemsty za postrzelenie przez policję w swoim czasie bandytów: Ciołka, Oborę i Jędrajczyka.

KRONIKA

Nowy numer Dziennika Rozporządzeń.

Kraków, 30 stycznia. **Ukazał się drugi numer Dziennika Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa, wydany w dniu 23 stycznia 1941 r.** Numer ten zawiera dekret o założeniu Spółki Powierniczej z o. odp. pod nazwą „Wohnbau Osten“, powołanej dla spraw mieszkaniowych i osiedleńczych w Generalnem Gubernatorstwie, z siedzibą w Krakowie.

Ponadto numer ten zawiera zarządzenie kierownika wydziału aprowizacji i rolnictwa, ustalające nowy stopień przemiału pszenicy, który, jak już donosiliśmy, podwyższony został do 90%, oraz obwieszczenie kierownika Wydziału Dewiz o uregulowaniu obrotu płatniczego z zagranicą, w szczególności z Bułgarją, Grecją, Włochami, Jugosławją, Holandją, Rumunją i Węgrami.

Dziennik Rozporządzeń nabywać można w Urzędzie Wydawniczym Kraków 1, skrytka pocztowa 110. Prenumeratę wpłacać należy na pocztowe konto czekowe Nr. 400 Warszawa.

Wyprodukowano 5.000 ton żywicy.

Kraków, 30 stycznia. **W Generalnem Gubernatorstwie przystąpiono do planowej akcji wydobywania żywicy ze względu na wybitną rolę, jaką surowiec ten odgrywa w gospodarce wojennej.**

Z danych, zebranych przez wydział leśny przy urzędzie Generalnego Gubernatora wynika, że w pierwszym roku gospodarki leśnej pod kierownictwem niemieckiem wyprodukowano w państwowych i prywatnych lasach Generalnego Gubernatorstwa nie mniej, niż pięć miljonów kilogramów żywicy.

Poza planowem wydobywaniem tego cennego surowca zorganizowano również jego przeróbkę tak, że można będzie liczyć na znaczne zwiększenie produkcji tego tak ważnego dla gospodarki wojennej Rzeszy surowca.

Okręg lubelski poszczycić się może dobremi rezultatami, uzyskanemi na ważnym odcinku produkcyjnym, jakim jest destylacja żywicy. Porodukcja tego surowca jest już tak dalece zorganizowana, że w przyszłym roku będzie można ją powiększyć o 50 procent.

Drugą ważną i znamienną dla tego okręgu gałęzią produkcyjną jest sucha destylacja pniaków sosnowych w specjalnych piecach stożkowych, których na terenie okręgu jest 19. Przedsiębiorstwa te były dawniej prawie że wyłącznie w rękach żydowskich. Przeszły one obecnie na własność państwowej administracji leśnej, a część ich oddano w dzierżawę. Ten sposób produkcji terpentyny, węgla drzewnego i smoły drzewnej jest charakterystyczną cechą wschodnich połaci kraju, przyczem najwięcej wspomnianych pieców spotykamy w okolicach nad Bugiem.

Straż Pożarna spieszy koniom z pomocą.

(Jo). **Kraków**, 30 stycznia. **Zimowa ślizgawica — jak to widzimy z codziennych notatek kroniki — powoduje wypadki na ulicy nietylko wśród ludzi, ale również konie ulegają wypadkom.**

W takich okolicznościach Straż Pożarna spieszy z pomocą. Na ul. Basztowej obok Banku, na torze tramwajowym przewrócił się koń, własność Jana Wodnickiego z Bronowic. Straż podniosła konia i usunęła wóz z toru, umożliwiając ruch tramwajowy.

W nocy o godz. 22.30 Straż wyjechała na ul. Łobzowską, róg Garbarskiej, gdzie na jezdni upadł koń dorożkarski z powodu śliskiej nawierzchni. Straż udzieliła pomocy w podniesieniu zwierzęcia, poczem wróciła na swój posterunek.

Zwiększenie produkcji papieru.

Kraków, 30 stycznia. Zakłady Generalnego Gubernatorstwa, które przed niedawnym czasem przejeły fabrykę celulozy w Niedomicach, włączyły obecnie do swego koncernu również i fabrykę papieru w Częstochowie.

Dzięki temu przemysł papierniczy na terenie Generalnego Gubernatorstwa zyskał szersze podstawy i możność znacznego zwiększenia produkcji papieru. Papiernia częstochowska była wprawdzie wyposażona częściowo w zupełnie nowoczesne urządzenia techniczne, nie mogła jednak dotąd wykorzystać całkowicie swoich możliwości produkcyjnych.

Przeprowadzone obecnie zespolenie organizacyjne papierni częstochowskiej z niedomicką fabryką celulozy w ramach koncernu „Zakładów Generalnego Gubernatorstwa — S. A.“, pozwoli na dalsze zmodernizowanie i powiększenie urządzeń tych objektów przemysłowych, a co za tem idzie, wydatne podniesienie ich zdolności wytwórczych. Fakt ten szczególnie zyskuje na znaczeniu, jeżeli się zważy, że większa część nowoczesnych fabryk celulozy i papieru b. państwa polskiego znajduje się albo na terenie Rzeszy, albo też po drugiej stronie sowieckiej granicy interesów.

Od benzyny do węgla drzewnego.

Warszawa, 30 stycznia. **Na ulicach Warszawy pojawiły się pierwsze od czasów wojny samochody-taksówki o napędzie generatorowym czyli drzewnym.**

Brak szybkich pojazdów mechanicznych był dotkliwie odczuwany w większych miastach Generalnego Gubernatorstwa i ani powolna dorożka, ani szybsza od niej „riksza‘ nie mogły zastąpić taksówki. Zagadnienie to nie mogło być łatwo rozwiązane, bowiem wielkie zapotrzebowanie benzyny jako środka napędnego do celów w tej chwili ważniejszych, nie pozwalało na wprowadzenie większej ilości pojazdów mechanicznych w użycie.

Niebezpieczny oszust zbiegł i ukrywa się.

Lublin, 30 stycznia. Niejaki Jan Rochucki, dotychczasowy portjer w urzędzie pocztowym 1. w Lnblinie, pod pozorem dostarczenia żywności z terenu Rzeszy, wyłudził od około stu pracowników pocztowych i kilku firm lubelskich znaczniejsze kwoty. Pobierał ou od poszkodowanych pracowników pocztowych zaliczki, dochodzące nawet do sześćdziesięciu złotych, wystawiając na te kwoty odpowiednie kwity. Ponadto w ten sam sposób oszukał pewną firmę w Lublinie na kwotę 5.200 złotych. Łączna kwota wyłudzonych w oszukańczy sposób pieniędzy wynosi, jak dotad zdołano stwierdzić, 11.481 złotych. Według orzeczenia świadków, oszust miał się udać do Warszawy.

Wzywa się wszystkich dalszych poszkodowanych do zgłoszenia dokonanych przez Rochuckiego oszustw w Dyrekcji Kryminalnej, Lublin, ul. Uniwersytecka 8, pokój 20.

Bandyta zamordował żonę i popełnił samobójstwo.

Radom, 30 stycznia. Poszukiwany od dłuższego czasu przez policję groźny bandyta Bolesław Milanowski przybył niedawno przed dom swego teścia Józefa Golca w Zakrzewie i wywołał mieszkającą u teścia żonę swoją na ulicę. **Gdy ta wyszła przed dom, bandyta celnym strzałem położył ją trupem na miejscu, poczem strzelił sobie w skroń, raniąc się ciężko.** Milanowski zmarł po kilku godzinach.

Bandyta poszukiwany był przez policję za dokonanie kilku napadów rabunkowych z bronią w ręku i zbrodnię gwałtu.

(Zet) **MIANOWANIA W DUCHOWIEŃSTWIE.** Ks. kanonik Stanisław Borowiecki został mianowany przez ks. biskupa kieleckiego, sędzią prosynodalnym w Kielcach, zaś ks. kanonik dr. Józef Łapot obrońcą węzła małżeńskiego przy sądzie biskupim w Kielcach.

(Jo) **ADRESY APTEK DYŻURUJĄCYCH DZISIEJSZEJ NOCY W KRAKOWIE.** Adolf Hitler Platz 45 tel. 125-74, Łobzowska 20 róg Batorego 1 tel. 220-15, Dietla 86 tel. 147-64, Grzegórzecka 9 tel. 138-57, Grodzka 17 tel. 102-03, Plac Matejki 2 tel. 156-11, Plac Inwalidów 7 tel. 156-10 Madalińskiego 7 tel. 124-70, Rakowicka 12 tel. 114-08, Adolf Hit[illegible]latz 9 tel. 134-41.

STAN [illegible] WIŚLE wynosił w dn. 30 sty[illegible]e 326, w Zawichoście 409.

(Jo) [illegible] **MIESZKANIU.** We czwart[illegible]a Straż Pożarna o godz. 7[illegible]a 9, gdzie w realności Ic[illegible] w mieszkaniu na II-em p[illegible], zapaliła się ścianka drew[illegible]jedna deska była wmurow[illegible]ęść pieca kaflowego. Po [illegible]kw. ścianki, Straż ogień u[illegible]

(Jo) **P[illegible]ZEZ TRAMWAJ.** Na ul. [illegible]ik Oleś Tadeusz lat około [illegible]cony przez tramwaj, doz[illegible] kontuzyj. W stanie bardz[illegible] przewieziony do szpitala [illegible]opatrzeniu przez lekarza P[illegible]

(Jo) **PO[illegible]** [illegible]nocy około godz. 23-ciej zos[illegible] Pogotowie Rat. na Wolę J[illegible] w domu pod l. 196 trzylet[illegible]gniew Rubikowski upadł [illegible]oznał oparzenia II-go stopn[illegible]otowia udzielił pierwszej p[illegible]dziecko zostało przewiezion[illegible]. Łazarza.

WŁADYSŁAW BARCICKI.

WIZYTA

Powieść współczesna.

5)

Widok fraków „speszył“ nieco Chalińskiego, gdyż nie wiedział, że przyjęcie to jest aż tak uroczyste i formalne. Nie lubiał chybiać etykiecie, a z drugiej strony nie był na nie wcale proszony i wiedział, że będzie jednak musiał wytłumaczyć swój nieodpowiedni strój i swoje nieoczekiwane przybycie. A tymczasem chciał jaknajprędzej pomówić z gospodarzem domu i wezwać go do ratowania nieszczęśliwego jak przypuszczał, mecenasa Jerskiego.

Nie skończył jeszcze swych rozmyślań, gdy podszedł do niego służący i zaprowadził go do dużego salonu.

Chalińskiego otoczyła atmosfera wykwintu zarówno ze względu na urządzenie, jak też wytworne, eleganckie i po większej części młode towarzystwo. Salon, na którego pięknych złoto-bronzowych tapetach odbijały się piękne tualety kobiet w sposób niezwykle nęcący i efektowny, był dużym pokojem, naokoło którego ścian stały liczne kanapki, krzesła, stoliki, służące gościom jako „bazy operacyjnje“ przy spożywaniu różnych napojów, przekąsek itd. Środek salonu przeznaczony był na miejsce do tańców, między dwoma oknami stał duży, czarny, piękny fortepian, przy którym produkował swoje talenty jakiś młodzieniec o smagłej cerze i kruczych włosach. Towarzystwo rozbawione było już w wysokim stopniu: widać było, że wstało nie dawno temu od obfitej kolacji lub też pokrzepiało się w dobrze zastawionym bufecie. Właśnie przestał piękny brunet grać na fortepianie i nastała chwila przerwy w tańcach, tembardziej jednak głośno i namiętnie toczyły się te tysiące rozmów, błahych, banalnych, ledwo zaczętych, a już dobiegających końca, przerywanych różnemi uwagami osób sąsiadujących, dowcipami puszczanemi jak race świetlne, celem podniesienia nastroju, jakie zazwyczaj stanowią główną albo jedną z głównych atrakcyj przyjęć w gościnnych domach.

Chalińskiemu, który z natury był bardzo towarzyski, tym razem zrobiło się bardzo nieprzyjemnie. — Jak ja sobie z tem dam radę? — pomyślał. — Jak tu mówić o poważnych rzeczach?

— Bardzo mi miło pana powitać! — mówiła do niego wysoka o dosyć obfitych kształtach szatynka, o bardzo łakomych ustach, ubrana w piękną suknię z dużym dekoltem. — Wprawdzie widzę pana u nas zdaje się po raz pierwszy, ale tem milej mi zdobyć jednego przyjaciela naszego domu więcej! — Mówiła miłym, przekonywującym głosem a jej postać spodobała się od razu Chalińskiemu.

— Jestem Chaliński, przyjeżdżam właśnie z Budapesztu i przychodzę w sprawie państwa Jerskich.

— Tacy mili ludzie? — prawda? — przerwała mu szatynka. — Szkoda, że ich dziś niema, ale to nic, znajdzie pan inne towarzystwo, niemniej miłe.

— Proszę pani — starał się Chaliński tłómaczyć swej nowej znajomej — ja chciałem właściwie widzieć się z panem Kryskim! Pani wybaczy i mój strój i takie dziwne zjawienie się, ale...

— Dlaczego dziwne? Mamy w Warszawie reputację jednych z najgościnniejszych ludzi, a to dużo znaczy. Zresztą nie chcę się chwalić, ale nie można zaprzeczyć, że lubię aby się u mnie dobrze bawiono.

Przeszli kilka kroków przez salon. Pani domu zwróciła się do grupy młodych ludzi, pań i panów, siedzących naokoło małego stolika i popijających czerwone wino.

— Przyprowadzam wam miłego niezwykle człowieka, pan Chaliński z Budapesztu — mówiła pani domu. Zajmijcie się nim, aby się nie nudził. Ja za chwilę wam pomogę, tymczasem muszę zająć się Madzią, która jakoś bez humoru siedzi w kącie.

Nastąpiła wymiana kilku nazwisk, i Chaliński ni stąd ni zowąd znalazł się w kółku miłych, wesołych i przystojnych ludzi, którzy jednak działali na niego nieswojo, gdyż utrudniali mu porozumienie się w sprawie, dla której właściwie przyszedł. Wrodzony jednak takt a nawet pewne trzymanie się etykiety i form uniemożliwiło mu wycofanie się z tej dziwnej sytuacji.

Po chwili zjawił się służący, niosący na tacy wino, przekąski i słodycze.

— Za zdrowie naszej nowej znajomości! — zaproponował jeden z młodych ludzi, który zdaje się miał za sobą już sporą ilość kieliszków różnych cięższych i lżejszych trunków.

Chaliński ujął w rękę kieliszek i z determinacją człowieka, który zwątpił w swe zadania wypił duszkiem, chociaż wiedział, że dobrego wina nie należy pod karą zyskania sobie reputacji zupełnego ignoranta spraw kulinarnych i piwnicznych, wypijać jednym haustem.

— Jak tu miło! Niestety, jestem tu po raz pierwszy! — zaczął zagajać rozmowę z nowymi znajomymi.

— Ale napewno nie poraz ostatni! — zawyrokowała jedna z młodych panien. To najmilszy dom w Warszawie. Pani Kryska jest taka gościnna...

— To ta pani z którą mówiłem, prawda? — starał się trochę poinformować o panujących w domu stosunkach.

— No właściwie to nie jest pani Kryska tylko pani Ostrowiecka, ale wobec tego, że mąż gdzieś się zagubił, wraca powoli do dawnego nazwiska.

Chaliński słuchał oboma uszami mając nadzieję, że powoli zdoła wywnioskować, jakie nici łączą rodzinę mecenasa z Kryskimi. Gdy jednak wkrótce potem wychylił dalszych kilka kieliszków wina, przeplatając je, w miarę jednak posuwającej się godziny, coraz to różnorodniejszymi konjakami, likierami i innymi trunkami, w miarę jak dawał się wciągnąć w atmosferę jak poddawał się wpływom wesołości, gwaru, muzyki, pięknych oczu otaczających go ze wszech stron — kobiety prawie wszystkie były młode i piękne — zatracał powoli, powolutku poczucie realności i zaczynał zapominać o całej dziwacznej przygodzie. Przyszła wkońcu chwila, po kilku godzinach pobytu w domu pięknej hrabiny Ostrowieckiej, kiedy mógł by był przysiąc, że to co mu się wydarzyło kilka godzin temu w Alei Róż, że cały epizod z wejściem do pustego mieszkania, z kartką wzywającą pomocy itd., było tylko przywidzeniem kapryśnej fantazji.

Bo jakże nie było dać pociągnąć się tylu kuszącym okolicznościom! Towarzyszki Chalińskiego, znajdujące się w paczce młodych ludzi były dwie panny Rostockie, Ewa i Małgorzata. Ewa była tak samo jak jej patronka, kusicielką pierwszej wody. Była na tyle młoda, że mogła sobie pozwolić na różne dziewczęce naiwności w słowie — a nie można było jej zarzucić, że są one wystudjowane, natomiast znała kunszt kokieterji może lepiej od znacznie starszych i zdawałoby się doświadczeńszych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

Stadthauptmann'a

dotyczy: **godzin otwarcia zklepów i miejsc sprzedaży.**

Od 1 lutego 1941 mają być otwarte:

I. **w dnie powszednie:**

1. a) Piekarnie i miejsca sprzedaży pieczywa oraz mleczarnie i miejsca sprzedaży, które mają na składzie wyłącznie mleko i jego wytwory:

od godz. 7 do 11.30 i od godz. 13.30 do 19;

b) wszystkie inne sklepy z żywnością, a mianowicie sklepy rzeźników oraz miejsca sprzedaży wyrobów mięsnych, sklepy z drobiem, dziczyzną i rybami, sklepy kolonialne i składy jarzyn:

od godz. 8 do 11.30 i od godz. 13.30 do 19;

2. Wszystkie inne sklepy i miejsca sprzedaży, o ile poniżej niema innych postanowień:

od godz. 9 do 12 i od godz. 13.30 do 19;

3. Fryzjernie:

od godz. 8 do 12 i od godz. 13.30 do 19;

4. Stoiska w publicznych przejściach Sukiennic:

od godz. 9 do 19;

5. Kawiarnie, mleczarnie, herbaciarnie i śniadalnie:

od godz. 7 do 22;

6. miejsca spożywania przekąsek:

od godz. 9 do 22;

7. a) sklepy, które mają na składzie wyłącznie owoce, cukierki, lody i wodę sodową:

od godz. 8 do 19;

b) stragany i kioski, w których sprzedaje się celem spożycia na miejscu wyłącznie wodę selterską, wodę mineralną i inne chłodzące napoje oraz słodycze i owoce:

w czasie od 1 kwietnia do 30 września od godz. 9 do 21;

8. kioski uliczne, które mają na składzie wyłącznie gazety i czasopisma oraz towary tytoniowe:

od godz. 7 do 19;

9. położone na cmentarzach miejsca sprzedaży kwiatów, świec i innych przedmiotów do ozdoby grobów:

od godz. 9 do 17;

10. przy kościołach i w miejscach odpustowych położone miejsca sprzedaży dewocjonaliów:

od godz. 7 do 17;

II. **W niedziele i uznane przez Państwo dni świąteczne:**

1. mleczarnie i miejsca sprzedaży, które mają na składzie wyłącznie mleko i jego wytwory:

od godz. 8 do 10;

2. kawiarnie, mleczarnie, herbaciarnie i śniadalnie:

od godz. 7 do 22;

3. miejsca spożywania przekąsek:

od godz. 9 do 22;

4. a) sklepy, które mają na składzie wyłącznie owoce, cukierki, lody i wodę sodową:

od godz. 10 do 19;

b) stragany i kioski, w których sprzedaje się celem spożycia na miejscu wyłącznie wodę selterską, wodę mineralną i inne chłodzące napoje oraz słodycze i owoce:

w czasie od 1 kwietnia do 30 września od godz. 9 do 21;

5. kwiaciarnie, o ile mają na składzie wyłącznie żywe kwiaty:

od godz. 9 do 12;

6. kioski uliczne, które mają na składzie wyłącznie gazety i czasopisma oraz towary tytoniowe:

od godz. 7 do 14;

7. położone na cmentarzach miejsca sprzedaży, które mają na składzie wyłącznie kwiaty, świece i inne przedmioty do ozdoby grobów:

od godz. 9 do 17;

8. przy kościołach i w miejscach odpustowych położone miejsca sprzedaży, które mają na składzie wyłącznie dewocjonalia:

od godz. 7 do 17;

Wszystkie inne sklepy i miejsca sprzedaży mają być zamknięte.

Nie stosowanie się do powyższych przepisów — za takie uważa się nie tylko otwieranie na zbyt długi okres czasu, lecz także nie dość wczesne otwieranie i przedwczesne zamykanie sklepów i miejsc sprzedaży z wyjątkiem wymienionych pod I. 9) 10) i II. 7) 8) — ulega karze pieniężnej do 1.000 zł., a w razie nieściągalności karze aresztu do 3 miesięcy.

Obwieszczenie Stadthauptmann'a z 30 listopada 1940 traci niniejszym moc obowiązującą. 465k

Kraków, 28 stycznia 1941.

Der Stadthauptmann
Schmid.

Co grają w kinach?

Kino WANDA Św. Gertrudy 5

wyświetla do czwartku, dnia 30 b. m. film p. t.:

„BOSKA JETTA“

W rolach tytułowych:

Grethe Weiser — Viktor de Kowa
Marina v. Bitmar — W. Plaul Krüger

Wolne posady

STENOTYPISTKA biegła stenografka polsko-niemiecka, z samodzielną korespondencją handlową na dobrych warunkach poszukiwana od zaraz. — Zgłoszenia Kraków, Postschliessfach 90. 405k

SŁUŻĄCĄ sierotę do wszystkiego przyjmie. Zgłoszenia: Kasyno Oficerskie — Zyblikiewicza 1. 3404

MALARZ szyldowy potrzebny do firmy Laszkiewicz, Kraków, Basztowa 9. Zgłoszenia od 2—4 popołudniu. 3428

PANNA do sklepu, język niemiecki, potrzebna zaraz. Wiadomość: Szewska 28 m. 4, 4—5. 3464

NATYCHMIAST potrzebny kominiarz uczciwy, kawaler. Zgłoszenia: R. Filipowicz, Krosno. 448k

KELNER młody, mówiący po niemiecku, zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia osobiście: Kasyno Oficerskie, Zyblikiewicza 1. 3405

INTELIGENTNEGO chłopca, nie poniżej lat 16-tu — przyjmę na praktykę biurową. Zgłoszenia z życiorysem: Goniec Krak., Kraków „Nr. 3578". 3578

POTRZEBNA dziewczyna młoda do wszystkiego, z poleceniami, zaraz. Zgłoszenia: Smolki 18, m. 4. 3579

PRZEDSTAWICIELI branży spożywczej i artykułów gospodarczych, dzielnych, energicznych, dobrze się prezentujących, poszukuje zarząd hurtowni. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej działalności skierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3581". 3581

PRAKTYKANT młody, zamieszkały, z odpowiednim wykształceniem, potrzebny do restauracji od zaraz. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3582". 3582

PLACOWY rzeczowy, znajomość biurowa, maszynopisania i niemieckiego, dobre referencje, potrzebny. Zgłoszenia osobiście od 18—19, Kolberga 16 m. 6. 3584

POSZUKUJĘ zaraz służącej. — Łobzowska 25, I p., m. 3. 3608

POTRZEBNA dochodząca z gotowaniem młoda, energiczna, uczciwa. Świadectwa. Groble 17, m. 9. 3598

POTRZEBNY fryzjer męski na dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: Lea 92. 3553

PANIENKI zamiejscowej, najchętniej sieroty, lat 15—16, poszukuje inteligentna. Jagiellońska 2. 3573

UCZCIWA dziewczyna do posługi potrzebna: Zyblikiewicza 9, m. 7. 3602

DENTYSTA (ka) lekarz, uprawniony technik dentysta potrzebny zaraz w Krakowie. — Goniec Krak. Kraków, „Nr. 3597". 3597

POTRZEBNA inteligentniejsza do prowadzenia skromnego gospodarstwa domowego. Wiadomość: ul. Kraszewskiego 8/4, od 5—6. 3588

PRZYJMĘ chłopca obeznanego w pracy cukierniczej. Zgłoszenia: Wytwórnia cukiernicza Władysława Wintera, Kraków, — Gołębia 18. 3628

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna: — ul. Siemiradzkiego 4, II. piętro. 3636

TOKARZ metalowy, wyrabiający z miedzi wazoniki talerze itp. poszukiwany. Zgłoszenia: MAJEWSKI, Wszystkich Świętych 8. 3626

KTD udzieli lekcyj języka niemieckiego i może angielskiego w Rabce! MAJEWSKI — Kraków, Wszystkich Świętych 8. 3634

POTRZEBNA zaraz dziewczyna do wszystkiego lubiąca dzieci. — Wiadomość Szewska 12, m. 5, oficyny. 3672

AKWIZYTORZY zdolni potrzebni: W Warszawie i na prowincji. — Sprzedaż baterji, latarek elektrycznych. Zgłoszenia: Firma J. Solarski W-wa, Pierackiego 11. 480k

ŁATWĄ pracę dorywczą każdy może zarobić kilkadziesiąt złotych. Zgłoszenia TYLKO z prowincji, kierować: Biuro Handlowe Brzeziński, Kraków Szlak 23.

POTRZEBNA służąca do lat 30, samodzielna z gotowaniem zaraz. Zgłoszenia ze świadectwami ul. Jagiellońska 9, I. p. od 3—4 pop. 3660

Posad poszukują

BUCHALTER Bilansista rutynowany poszukuje posady stałej lub dorywczej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3344". 3344

CHEMIK, technik, specjalność przemysł fermentacyjny — szuka zajęcia najchętniej Kraków. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3350". 3350

LEPSZA służąca obejmie pracę u samotnej osoby lub u małej rodziny z gotowaniem. — Kraków, Batorego 25, m. 10. 3555

FRYZJERKA zdolna poszukuje posady w dobrym zakładzie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3556". 3556

FORNALA pomoc, ma do pomocy 3 osoby lub bez nich — z powodu braku ogrzewania. Zgłoszenia: Kraków Pędzichów 28, m. 7. 3421

OGRODNIK kawaler, z długą praktyką w warzywnictwie i kwieciarstwie, dobre świadectwa, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krak. „Nr. 3572". 3572

MŁODY Kelner bufetowiec z praktyką niemieckim, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 3658". 3658

Kupno nieruchomości

ZIEMI ogrodowej lub ornej kilka mórg kupię. — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 2984". 2984

PARCELE uzbrojoną, dobrze położoną w Krakowie, kupię zaraz wprost od właściciela. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3583". 3583

NIERUCHOMOŚCI wszelkiego rodzaju na terenie Gubernatorstwa kupujemy. Gotówka natychmiast! — „INFORMATOR" Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45 462k

PARCELE kompletnie uzbrojoną pod budowę zwartą, w Krakowie, kupię. Zgłoszenia pisemne: Goniec Krakowski Kraków, „Nr 3490". 3490

KUPIĘ jakąkolwiek realność bez pośredników do 70.000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 3612". 3612

Kupno

KUPIMY kilka maszyn biurowych. Zgłoszenia: Agentura Handlowa Gołębiowski-Rafalski, Kraków, św. Anny 4, m. 8/10. Telefon 226-45. 3827

UŻYWANĄ garderobę męską, damską sprzedaję, kupuję. Sklep, Pierackiego 4. 2647

GARDEROBĘ, bieliznę, wartościowe przedmioty kupię. Starowiślna 21/8. 2948

OBRABIARKI Maszyny do obróbki drewna, metali, nowe, używane, kupuję itp. Maciejewski Inż. Kraków, Szlak 20/3, — telefon 231-79. 3632

POSZUKUJĘ: salonik, szafy biurowe, klubów, kilimów, encyklopedji Guttenberga, dywanów perskie, płaszcza karakułowego, porcelany na 12 osób. Zgłoszenia: Komisowy Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 26, telefon 162-01. 3670

POTRZEBUJEMY ZARAZ: futer, bielizny, błamów, palt, płaszczów, ubrań, kilimów, dywanów. Komis, Kraków, Adolf Hitler-Platz 12, TEL. 143-13. 3662

MASZYNY do szycia bębenkowe, szewskie, — kupujemy. — Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 474k

KUPIMY tokarkę 1.50 — 2 m toczenia, — wiertarkę do 20 mm wiercenia, — motor sprężynowy 50—75 kg uderzenia. „Par" Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, „12.83". 476k

KROWĘ wysoko cielną lub ocieloną kupię, ewentualnie zamienię na konia. Zgłoszenia: Kraków, Długa 67, skład 3420

UBRANIE męskie, wzrost średni kupię. — Zgłoszenia: PAR, Adolf Hitler-Platz 46 „174". 478k

ŁÓŻKO żelazne kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 3682". 3682

DYWANY perskie należy sprzedawać tylko za pośrednictwem Doroteum, Karmelicka 27. 3650

BRYLANT, pierścionek lub kolczyki kupię. — Podać adres. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 3659". 3659

GARDEROBĘ używaną w każdym stanie, kupuję, na żądanie przychodzę do domu: Józefa 22 — sklep narożny. 3066

FUTRO damskie, figura średnia, lisa srebrnego kupię. — Pędzichów 21, m. 1. 3561

PIANINO, fortepian krótki kupię. — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3268". 3268

SIATKI do łóżek używane kupuję — płacę gotówką: Hala Meblowa. Grodzka 59. 3297

KUPUJĘ wszelkie znaczki pocztowe „Filatelia", Kraków, Długa 14. 3398

MASZYNĘ do szycia kupię okazyjnie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3468". 3468

SPRZEDASZ wszystko najkorzystniej — „Komis" — PLAC DOMINIKAŃSKI 4. 3537

KOCIOŁ parowy 3—5 m² pow. ogrzew., 3 atm., kupimy. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3607". 3607

KUPUJĘ noszoną garderobę, bieliznę męską oraz obuwie: Starowiślna 80 — sklep używanych rzeczy. 3048

FILATELISTOM uzupełnia, kupcom komisy wysyła: „Mundus", Adolf Hitler-Platz 37. 3265

MEBLE używane mieszkaniowe, biurowe kupujemy, — płacimy gotówką: Hala Meblowa — sklep Grodzka 59. 3301

GARDEROBĘ, bieliznę kupuję w każdym stanie, na żądanie przychodzę do domu, płacę dobrze. — Wolnica 11/2, — w podworcu. 3390

UWAGA! Do przeniesienia kupię nową willę drewnianą. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 3475". 3475

KUPIĘ GABLOTKĘ firmową ze słojami na cukierki i dużą maszynkę do lodów. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 463k". 463k

MOTOR ROPNY 25—35 HP ewentualnie agregat gater 0.60, w dobrym stanie, kupimy. Wyczerpujące prosimy Feliks Wosiewicz Radomyśl Wielki 470k

POTRZEBUJEMY! aparatów fotograficznych, nowoczesnych maszyn do pisania, dywany, ubrania. Komis: **GRODZKA 42.** 3643

Sprzedaż nieruchomości

KAMIENICE, domy, wille, gospodarstwa, parcele każdej wielkości — sprzeda **BIURO „WAWEL"**, Kraków Grodzka 60, II p. 3019

ADRES: „INFORMATOR" Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45 Sprzedaż kamienic, will, parcel! 461k

DOM, nowobudowany pełnokomfortowy piętrowy 65.000. Parcele, wille okazyjnie poleca: „Lokata" Kraków, Łobzowska 4. 3648

DOM drewniany ze sklepem (Rzeszowa) koło Bochni, cena 5.000; dom murowany, solidny, 4 pokoje, 18.000; parcele willowa 280 sążni, okazyjnie 11.000, sprzeda: Kraków-Podgórze, Kalwaryjska 27, II piętro, Grzywacz Andrzej 3600

OKAZJA! Kilka domów — parcel, od 4.000 wzwyż sprzeda — Sporysz, Kraków, Mały Rynek 4, m. 6. 3611

Sprzedaż

KAPCE ZAKOPIAŃSKIE Wiadomość Drogerja, Długa 42. 475k

NAJTANIEJ perski, skóry. KOMIS — Adolf Hitler-Platz 12. TEL. 143-13. 3658

SPRZEDAMY fotograficzne aparaty Exacta, Retina II, Retina I Welta, — Komis, Adolf Hitler-Platz 12, TEL. 143-13. 3657

OKAZYJNIE sprzedam jadalny dębowy kredens, pomocnik, stół, 6 krzeseł. Dunajewskiego 6/14, parter, 2—4 pop. 3673

OBRABIARKI do metali strugarki, dłutownice Shapingi, rewolwerówki, prasy do metali, bakelitu, piły do metali, szlifierki taśmowe i płaszczyźniane, nożyce do blachy, imadła, — dziurkarki oraz obrabiarki do drzewa, frezarki, taśmówki, wahadłówki, cyrkularki, tokarki sprzedaje Inż. Maciejewski, Kraków, Szlak 20/3, telefon 231-79. 3631

FUTRO męskie, — spód tchórze, kołnierz krymski, sprzeda Biuro „Centrala" Florjańska 24/5. 3654

ZASTAWA srebrna 12 osób, do sprzedania, — „Doroteum" Kraków, Karmelicka 27. 3649

FUTRO łapki perskie, — palto granatowe, na tęższego pana sprzedam. Podgórze, Nadwiślańska 8. 3645

LISA srebrnego pelerynkę, sprzedam Sienna 2/4. 3676

UNDERWOOD biurowy Erika walizkowa nowa: Starowiślna 28/24 3681

WYKONUJEMY i przerabiamy wszelkie remonty wag stołowych, dziesiętnych, wozowych i wagonowych. Warsztaty Wolfram i Zabłocki, Kraków, Zabłocie 9a. 475k

PIANINO koncertowe, piękne „Wirtha" — najnowszej konstrukcji, sprzedam tanio. Kościuszki 50, mieszkanie 9, od 3—5. 3665

KOŁNIERZE perskie, skunksy, lisy, sprzedam. Radziwiłłowska 7 6. 3666

ZUPEŁNA wyprzedaż chodników. Tkalnia — Kraków, Józefa 2 3688

LAMPY BIUROWE i inne, **GRZEJNIKI**, odkurzacze - numeratory, wentylatory, akumulatory. Skład Artykułów Elektrotechnicznych — „ŻAR" Sławkowska 11, podwórze 3684

PATEFONY, motocykle, rowery, maszyny do szycia, — wózki dziecięce naprawiamy we własnych warsztatach przez najlepszych fachowców. Wszelkie części na składzie. Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 472k

PAPĘ DACHOWĄ, flizy, posadzki, kafle rury kamionkowe, trzcinę, gips, cegłę — szamotową itp. — poleca Stanisław **RZEGOCIŃSKI**, Kraków Szpitalna 36. Telefon 126-49. 3685

POKOST, kit, wszelkie farby malarskie — oraz Ultramarin zakupisz najtaniej, jedynie: — Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 2286

„UNDERWOOD" „SMITH L. C." sprzeda tanio — firma Adler — **ŚW. MARKA 25**, (róg Szpitalnej). 3642

SZYLDY najtaniej: **ADOLF HITLER-PLATZ 9.** 467k

JUŻ w ciągu jednego dnia można korzystnie sprzedać ubrania, suknie, futra, lisy, płaszcze, dywany, — znaczki, t. d. — przez Komis **GRODZKA 42.** 3618

MASZYNĘ do szycia, palto męskie, sprzedam Szlak 81/5. 3613

FILATELIŚCI UWAGA! Sensacyjna nowość! Opatentowany nowy **ALBUM-KLASER** Polski Generalnej Gubernji. Prospekty bezpłatnie. Cennik katalog 1941 znaczków polskich 2.— zł. Polski Dom Filatelistyczny — Warszawa. Marszałkowska 116. 4846k

SINGERA do szycia, stan dobry. 350. Kołnierz damski czarny. Młynek do mielenia zboża — na kierat-motor. sprzedam. Filarecka 20/10. 3641

FUTRO perskie — trzy czwarte i futro poszyte damskie sprzedam. Sienna 2/4. 3675

PATEFON walizkowy dwusprężynowy, skórkowy, płyty — sprzedam. Dwernickiego 7. Jędrasiński. 3694

SPRZEDAM ubranie ciemne nowe na niskiego szczupłego. Wiadomość: ul. Szpitalna 40, m. 5, od 12—3-ciej. 3689

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszyn Łęgiewski i Hartwig, Warszawa-Praga, Szeroka 11. 59k

CYGARNICZKI szklanne, drewniane, wyłączna sprzedaż okręgu krakowskim. Odsprzedawcom wysoka prowizja. — **MAJEWSKI** — Kraków, Wszystkich Świętych 8. 3629

HARMONJA włoska nowa pianowa, register — sprzedam. Strzelecka 7/2. 3637

DRZEWO opałowe. Sprzedaż detaliczna. — Mikołajska 5. 479k

GAZA MŁYŃSKA oryginalna szwajcarska, magnezyt, chlor magnezu, przybory młyńskie: Witold Dynowski, — Skład Artykułów Technicznych, Kraków, Bracka 7. 3591

BUDYNIE, esencje, proszki do ciast, cukier waniljowy, olejki do wódek Wytwórni, Częstochowa, oraz zupy grochowa, krupnik, mączka owsiana, kakao z cukrem Wytwórni Braci, Tarnów poleca Biuro Handlowe Kraków, Szczepańska 7. 3589

WAGI dla aptek, złotników, laboratorjum, handlu, przemysłu dostarcza „CENTRALA WAG", Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 3269

SYPIALNIĘ JADALNIĘ. GABINET sprzeda okazyjnie Hala Meblowa — sklep Grodzka 59. Magazyn Wiślna 4. 3299

ELEKTRYCZNE PIECE. KUCHENKI, żelazka, lampy biurowe, kolby, grzałki, suszki fryzjerskie nagrzewacze, przewody, oporniki, kable ołowiane, wentylatory. — Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne oraz wszelkie naprawy: „Światło motor", św. Jana 13. 3492

WIADOMO... że tylko zastępcza herbata **„KORONA"** jest zdrowym codziennym napojem dla dzieci i dorosłych. — Zatwierdzona przez Urząd Zdrowia. Do nabycia wszędzie. 3186

OKAZY! Lis srebrny, niebieski i polarny. Futro perskie źrebce francuskie prawie nowe, sealskiny, błamy — ubrania — obuwie najkorzystniej w Komisie: **GRODZKA 42.** 3619

WALCÓWKĘ ręczną do keksów z deseniem sprzedam. Kraków — Adolf Hitler-Platz 38. III. p. 3—5. 3453

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory **GAZA** szwajcarska, **PASY** transmisyjne, gurty, kubełki itp.: — Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 3267

KOŁDRY ciepłe wykonuje Dembiński, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 3608

TAPCZAN trójdzielny, kanapę rozkładaną — dwuosobową — sprzedam. Św. Tomasza 9/11 podwórze. 3625

OKAZYJNIE sprzedam piecyk elektryczny. Szlifiernia noży Myszkowski, **BRACKA 5.** 3620

WIĘKSZĄ partję pilników nowych, flaschen zur 1000 kg. — kilka pił tartacznych, sprzedam zaraz tanio. Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 3548

DO sprzedania terrier ostrowłosy tanio: Bandurskiego 60, m. 4 — Osiedle Oficerskie. 3571

MASZYNĘ do szycia, biurko sprzedam: Krowoderska 52/1. 3575

SKLEP spożywczy rejonowy, do sprzedania: ul. Nowowiejska 31. 3599

SYPIALNIA i jadalnia okazyjnie do sprzedania: Rajska 10 Stolarnia. 3552

SPRZEDAM piec żelazny samotowy: Tarłowska 12, m. 8. 3565

FUTRO męskie, — nisko wzrost 240, sprzedam. Starowiślna 21/8. 3527

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, płyta metalowa — sprzedam tanio. Starowiślna 12/19 3528

FORTEPIAN BECHSTEINA prawie nowy, — sprzedam okazyjnie. Świątek, Starowiślna 12. 3529

NAJTANIEJ ubrania, płaszcze różności — „KOMIS" — **PLAC DOMINIKAŃSKI 4.** 3536

NOWOCZESNY elektryczny aparat do podnoszenia oczek w pończoszkach tanio sprzedam Siemiradzkiego 21/3. 3547

SYPIALNIĘ tanio poleca: Magazyn Mebli, — Kopernika 8. 3389

PIANINA FORTEPIANY najlepszej marki sprzeda Świątek **STAROWIŚLNA 12.** 3289

BIURKO czarne, dębowe oraz gablotka oszklona tanio do sprzedania. Technomobilia. Basztowa 18. 3605

RATLERKĘ czarną, podpalaną, sprzedam: — Kraków, Piłsudskiego 28, m. 14. 3603

FRYZJER sprzeda tanio aparat parowy do trwałej oraz dwa komplety. Zgłoszenia w godzinach od jedenastej do trzynastej i od dziewiętnastej do dwudziestej — Kraków Arjańska 15, m. 14. 3560

FUTRO męskie na brzuszkach piżmakowych, w bardzo dobrym stanie — okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Grodzka 4, m. 16 oficyna. 3559

LODOWNIĘ z kranem na wodę sodową, stoliki kawiarniane, ścianką do przedpokoju, ladę blachą okutą sprzeda: Kraków, Gołębia 2, tapicer. 3558

Matrymonjalne

PANIĄ od lat 30, dobrej rodziny, bez przeszłości, gospodarnej, poszukuje tą drogą w celu matrymonjalnym kawaler wykształcony, ze sfer przemysłowych, dobrze sytuowany. Dyskrecja rzeczą honoru. Poważne zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3567". 3567

BLONDYNKA 19-letnia, — wykształcenie średnie, na posadzie, pozna pana przystojnego, kulturalnego, do lat 30. w celu matrymonialnym. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 3562". 3562

21-LETNIA szatynka, średnie wykształcenie, na posadzie, pozna pana inteligentnego przystojnego, na stanowisku. Cel matrymonialny. Zgłoszenia z fotografją: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3563". 3563

MŁODY, przystojny, szuka znajomości, cel matrymonjalny. Anonim kosz. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 3596". 3596

NAUCZYCIELKA pracująca, własne urządzenie, parcela budowlana, szuka nauczyciela, profesora, urzędnika, wdowca od lat 43 (z dzieckiem). Wymagane: zdrowie, inteligencja, szlachetność. Cel: wzajemna pomoc — małżeństwo nie wykluczone. Kierować: Goniec Krak., Kraków „Nr. 464k". 464k

HANDLOWIEC lat 28, po maturze, poślubi pannę do lat 30, która zapewni egzystencję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3574". 3574

INTELIGENTNY dobry, lat 35, doskonale sytuowany, pozna panią do lat 25, z uroda, dobrze zbudowaną, interesującą, kulturalną. — Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr 3586". 3586

POŚLUBI szlachetną Panieneczkę (biedną), zacnej rodziny — wyższej sfery kawaler samodzielnego stanowiska. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 3661". 3661

WYSOKI, bardzo przystojny doktor, zamożny — pozna panią takichże walorów. Cel matrymonjalny. Poważne zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3677". 3677

28-LETNIA długowłosa, Poznanianka, na dobrej posadzie, pozna Pana w celu matrymonialnym Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3564". 3564

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI: Wielopole 5/5. 2985

NOCLEGI wygodne. Florjańska 3/8. 3308

NOCLEGI ogrzane. Radziwiłłowska 14/2. 3317

NOCLEGI ogrzane, śródmieście! Krupnicza 14/5. 3226

NOCLEGI śródmieście, Anyka 5, Kowalska. 3414

NOCLEGI ogrzane Zielona (Sarego) 26/1. 3227

NOCLEGI św. Marka 20/13. 3449

NOCLEGI CZYSTE — CIEPŁE, Jagiellońska 7A/22. I. p. 3501

NOCLEGI solidnym. Krowoderska 55/1. 3466

NOCLEGI czyste: Wenecja 5/1. 3576

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, dogodne warunki: ul. Brzozowa 16 m. 50. 3554

NOCLEGI przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 3567

POKÓJ noclegowy: Starowiślna 28/23. 3592

PRZYJMĘ na wspólne mieszkanie: Bernardyńska 8, m. 20, parter oficyny. 3593

POKOJE!!! MAJEWSKI Wszystkich Świętych 8. 3630

STANCJA duża, piec kuchenny, naprzeciw hali targowej zaraz do wynajęcia. Wiadomość: — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3644". 3644

DO MIESZKANIA przyjmę współtowarzyszkę kulturalną, zamożną. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 3640". 3640

POKÓJ z osobnem wejściem do wynajęcia. Smocza 4a — m. 2. 3671

POKÓJ umeblowany dla 1—2osób. łazienka. Piłsudskiego 24, m. 2. 3674

PANOWIE! WYBÓR POKOI umeblowanych w biurze „FIDUCIA" Florjańska 15. 3679

PRZYJMĘ do pokoju dwóch Panów lub Panie. Starowiślna 52 IV, m. 13. 3646

Lokali poszukują

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego lub bez. Wejście możliwie z klatki schodowej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 3639". 3639

POSZUKUJEMY dla niemieckiej urzędniczki pokoju z łazienką od zaraz okolica ulicy Wrocławskiej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3614". 3614

LOKALU na BIURO I MAGAZYN nieduży szukamy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3617". 3617

POKOJU niekrępującego — na kilka godzin dziennie szukam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 3616". 3616

POKOJU na biuro budowlane w śródmieściu, — wejście z klatki, poszukuję. — Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3569". 3569

WSZYSCY zgłaszają wolne mieszkania **BEZPŁATNIE** do Najstarszego Biura Szachowska, Jagiellońska 10. 3175

PANI szuka wspólnego pokoju z pościelą. Goniec Krak., Kraków, — „Nr 3580". 3580

POKOJU małego lub wspólnego, poszukuje zaraz wypłacalny Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3655". 3655

POSZUKUJĘ pokoju z osobnem wejściem — śródmieście. Solidny płatnik. Zgłoszenia: Grodzka 15, „OBRAZY". 3695

ZGŁASZAJCIE bezpłatnie **POKOJE** dla **PAŃ** i Panów. „FIDUCIA" Florjańska 15. 3680

Nauka i wychowanie

MASZYNOPISMA stenografji uczę indywidualnie. — Grodzka 27. 3384

FORTEPIANU lekcyj udziela dyplomowana. Starowiślna 4/4. 3347

NIEMIECKIEGO wszystkie zakresy, naucza germanistka za zezwoleniem władz Zacisze 12/2. 3604

„STRÓJ" Koncesjonowana Uczelnia kroju, szycia i modelowania w Krakowie, Konarskiego 32 (koło Parku Krakowskiego) — rozpoczyna nowe kursy 4 lutego. Informacyj udziela się od 10—13. 3499

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO udziela pedagog metodą oksfordzką. Gwarancja. — Długa 5, m. 6. 2840

Różne

ABAŻURY Lampy elektryczne Wytwórnia „FOx" Sławkowska 30. 3106

FILATELIŚCI! za znaczki 1 Rok Gouvernement — daję nominalnej wartości nowości niemieckie WHW Eupen, Helgoland Behring, Tag der Briefmarke i tp. Kupuję również każdą ilość, proszę o oferty. — „Rekord" Jarosław, Skr. Pocztowa 24. 468k

OBIADY obfite, smaczne **DWUDANIOWE**, 2 złote. Kolacja 1.50 wydaje „Kuchnia Domowa" Karmelicka 21a. Czynna od 12—20. 3683

BILANSY, zakładanie ksiąg handlowych — wszelkie sprawy podatkowe załatwia fachowo Koncesjonowane Biuro „Skarbopol", Kraków, Florjańska 5. 3419

